Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE III. II.

Rok XV. Kraków, środa 2 marca 1932 Nr. 62

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Przełom w ubezpieczeniach społecznych

Połączenie trzech instytucyj ubezpieczeniowych. — Ubezpieczenie robotników na starość. — Urlopy skrócone do połowy. — Zniesienie „sobót angielskich". — Niższe wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

Odpowiednie projekty zostały już uchwalone przez radę ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 2. (Sin). Dziś, o godz. 9 rano rozpoczęło się posiedzenie rady ministrów, poświęcone wnioskom ministerstwa pracy i opieki społecznej w sprawie reorganizacji ubezpieczeń społecznych. Zagadnieniem tem interesował się przedtem komitet ekonomiczny ministrów, który obradował tydzień temu. Przyjęto za zasadę wprowadzenie takich zmian ubezpieczeń społecznych, któreby się przyczyniły

do zmniejszenia kosztów produkcji.

A więc zasadniczym wnioskiem jest zniesienie samodzielności zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych, zakładów ubezpieczeń od wypadków oraz Kas Chorych. Na miejsce tych trzech instytucyj zostanie stworzona jedna instytucja:

Zakład ubezpieczeń społecznych,

który będzie obejmował wszystkie dotychczasowe formy ubezpieczeń. Do zakładu tego ma zostać włączona nowa forma ubezpieczeniowa, a mianowicie

ubezpieczenie robotników na starość

i od kalectwa.

Ubezpieczenie to ma być oparte na zasadach analogicznych do ubezpieczeń emerytalnych pracowników umysłowych. Aby uzyskać pełne ubezpieczenie na starość robotnik będzie musiał należeć do ubezpie[illegible] conajmniej przez lat 35. Renty starcze wypłacane będą robotnikom, którzy ukończyli 65 lat życia, zaś w górnictwie i hutnictwie tym, którzy ukończyli 60 lat życia. Składki płacone do Kas Chorych

zostaną zmniejszone,

część składek Kas Chorych zostanie przeznaczona na rzecz ubezpieczeń robotniczych. Instytucje zasobniejsze, jak zakłady ubezpieczeń będą w ten sposób ratować instytucje, które krócej istnieją, jak Kasy Chorych.

Pozatem do projektu noweli wniesiono też projekt znowelizowania dwóch obowiązujących ustaw socjalnych, a mianowicie o czasie ustawowych urlopów robotniczych i o czasie pracy

Okres urlopów zostanie zmniejszony o połowę,

tak więc, gdzie dotychczas obowiązywały 2 tygodnie urlopu, ministerstwo proponuje skrócenie ich do tygodnia, tam gdzie 4 tygodnie — do 2 tygodni. Pozatem skasowana zostanie tzw. angielska sobota, czyli, że będzie obowiązywać

48-godzinny tydzień pracy.

Jednocześnie ministerstwo proponuje zmniejszenie wysokości dodatkowego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Dotychczas za pierwsze dwie godziny nadliczbowe obowiązywała stawka o 50 proc. wyższa od normalnej płacy, teraz będzie obowiązywała stawka do 25 proc. Dalsze godziny nadliczbowe dotychczas były wynagradzane o 100 proc. wyżej od normalnej płacy, teraz tylko o 50 proc. Wreszcie ministerstwo proponuje obniżenie ogólnej stawki wpłacanej do Z.U.P.U. z 8 na 7 i pół proc.

Projekty te zostały przez radę ministrów przyjęte i w najbliższym czasie wpłyną do Sejmu. Wobec faktu, że rząd posiada stałą i posłuszną większość w Sejmie, los nowych projektów jest niemal przesądzony.

Generalny atak japoński na Chapei

Chińczycy dzielnie bronią swych pozycyj

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 29. 2. (B) Dziś rano wojska japońskie podjęły generalny atak na pozycje chińskie pod Chapei, celem przerwania frontu chińskiego. Wczesnym rankiem artylerja japońska otwarła silny ogień armatni na pozycje chińskie a równocześnie samoloty japońskie poczęły bombardować strategiczne punkty i linję kolejową, aby Chińczykom uniemożliwić dowóz amunicji i napływ posiłków. Po parogodzinnej kanonadzie przystąpiła do ataku piechota, popierana przez samoloty, auta pancerne i czołgi. Mimo gwałtownego naporu Chińczycy dzielnie bronią swych stanowisk a nawet tu i ówdzie podejmują pojedyncze wypady przeciw nacierającym Japończykom. Wedle niesprawdzonych wiadomości, mieli wczoraj wieczór odzyskać wszystkie w sobotę utracone pozycje pod Kiangwan.

Ustępstwa sowieckie dla Japonji

Moskwa. 29. 2. (R) Rząd sowiecki udzielił Japonji zezwolenia na mniejsze transporty wojsk japońskich na kolei wschodnio-chińskiej, jednak pod warunkiem, że transporty te nie będą większe, niż wymaga bezpieczeństwo życia i mienia obywateli japońskich. Dalej musi Japonja dać gwarancję, że nie zostaną naruszone prawa i interesy sowieckie w Mandżurji.

Japonja w trudnościach finansowych

Nowy Jork 29. 2. (R) Z japońskich kół poinformowanych donoszą, że z powodu akcji wojskowej w Chinach Japonja znalazła się w wielkich trudnościach finansowych. W najbliższym czasie ma być rozpisana wielka pożyczka wewnętrzna.

Genewa 29. 2. (K) Komisja ankietowa Ligi Narodów, udająca się do Mandżurji przez Amerykę i Japonję przyjechała dziś rano do Tokjo.

Nowe ultimatum japońskie

Termin upływa jutro

Szanghaj 29. 2. PAT. Japońskie władze wojskowe doręczyły burmistrzowi miasta ultimatum oświadczające, że o ile wojska chińskie wzdłuż linji kolejowej Szanghaj — Hong — Czou i Szanghaj — Nankin nie zaprzestaną akcji wojennej przed 2 marca, Japończycy rozpoczną bombardowanie i zniszczą całkowicie linję kolejową między Szanghajem a Su-Czou oraz między Szanghajem a Ka-Szing, t. j. na przestrzeni około 50 mil z każdej strony. Wykonanie pogróżki pociągnęłoby za sobą wiele ofiar w ludziach i zniszczenie wielkie wzdłuż wymienionych linij kolejowych. Na froncie Chapei i Kiang-Wan toczą się gwałtowne walki

Jak w kinie...

(Th.) Mignęło tylko przed oczyma, zadźwięczało tylko w uszach i — już jest gotowa ustawa taka, nad którą gdzieindziej mozolą się przez długie lata. Jak w kinie. Nigdy i nigdzie nie słyszało się, by ktoś przystąpił do ustawowego uregulowania szkolnictwa z takim niepohamowanym tupetem, jak to uczyniło rządzące u nas stronnictwo BB. Do układania, a już do samego obmyślania, a potem do uchwalenia takich ustaw przystępuje się raczej w pewnym nastroju, podobnym do dreszczu wielkiego przeżycia, niemal-że z nabożeństwem, a tu działała tylko brawura. A trzeba wiedzieć, że ustawa o szkolnictwie, którą Sejm uchwalił w jednym dniu, świadomie wrzyna się głęboko w substancję społeczeństwa, zamierzając zmienić nietylko zewnętrzny ustrój i całe uwarstwowienie społeczeństwa, ale także jego psychiczny nastrój. Ustawa, którą uchwalono, pragnie nastawić całą psychikę społeczeństwa na jedna jedyną ideę — na ideę państwowości. A państwo ma u tej grupy, która za tę ustawę odpowiada, swoje osobne znaczenie, które, conajmniej, jest jeszcze bardzo sporne. A jednak cała ustawa jest tak skonstruowana, że będzie mogła się poruszać tylko na tych szynach, jakie ideologja sanacyjna zakłada. Tendencja jest tedy niezmiernie wybujała, a jednak nie zawahano się — powiedzmy łagodnie — sprawę załatwić w postępowaniu skróconem.

Inna rzecz, czy wogóle za pośrednictwem szkoły można tyle osiągnąć, ile sobie sanacja za cel postawiła. Kto wie, czy tu się nie wkradło grube przecenienie tego, co wychowanie daje i dać może. Gdy się całkiem zblizka przypatrzeć rozwojowi duszy ludzkiej, także tej, która jest bardzo skrupulatnie kierowana przez wychowanie systematyczne i celowe, to się jednak inteligentny obserwator przekona, że wychowanie nie zmienia ani jednej wrodzonej skłonności, nie przetapia ani jednego rysu charakteru. Najwyżej umie wychowanie zmienić kierunek, jaki dana skłonność lub cały charapter biorą w życiu. Jeden z najgłębszych myślicieli pedagogicznych wypowiedział zdanie, że maximum tego, co wychowanie osiągnąć może, jest to, że zrobi z rozrzutnika — szczodrego dobroczyńcę. To znaczy: zasadniczy charakter się nie zmieni, ale jego kierunek będzie społecznie korzystny.

Przypuśćmy, że tak jest w istocie i że jest tylko pustym frazesem owo często powtarzane porównanie pracy wychowawcy z pracą ogrodnika, mającego do czynienia jednak tylko z mało skomplikowanym organizmem, to dojdzie się do konkluzji, że całe to kunsztowne rusztowanie, jakie sanacyjna ustawa o szkolnictwie wystawiła, jeszcze jest dalekie od owego wspaniałego gmachu, jaki architekci sanacyjni chcieli tak szybko wybudować. A wtedy jeszcze silniej uwypukli się cała niedorzeczność pośpiechu, z takim usiłowano tę ustawę — ekspedjować.

A pośpiech zaczął się już od samego przygotowania.

Wszak na całym świecie bywa, że do przygotowania tego rodzaju ważnych ustaw używa się przedewszystkiem fachowców doświadczonych. W tym wypadku należało wyłonić dużą komisję, złożoną z czynnych pedagogów i uczonych, mających z tym przedmiotem dużo do czynienia. Przedyskutowanie i przestudjowanie takiej materji, jaką przedstawia szkolnictwo nowoczesne, tak zresztą różnorodne w różnych państwach, wymaga kilkuletniej pracy. Do tej pracy należą też podróże po różnych krajach dla poznania systemów tam istniejących i wyników przez nie osiąganych. Tego wszystkiego nasz rząd nie uczynił, a stronnictwo uchwalające, o to nie upomniało się wcale. Przeciwnie — starano się ten pośpiech usprawiedliwić. P. Jaworska jako przewodnicząca komisji oświatowej usprawiedliwiła ten pośpiech sentencją która niewątpliwie może mocno działać na uczucie, ale logicznie jest fałszywa. P Jaworska powiada: My musimy się spieszyć, bośmy dużo spóźnili i zaniedbali przez niewolę, kiedy inne narody tworzyły. Logika powie odwrotnie: Właśnie dlatego, że przez długi czas nie można było tworzyć, jest konieczne, ażebyśmy się teraz uczyli od innych, oczywista — od najlepszych. Nie o szybkie odrobienie idzie, tylko o zdrowe i skuteczne.

Ustawa o szkolnictwie takiego zdrowego i skutecznego odrobienia nie przedstawia. Nie jest bowiem szczytem ideału ludzkiego wychować „państwowych“ obywateli, przyczem akcent leży na słowie „państwowych“, a w myśli mimowoli tłomacza się te dwa słowa na jedno: „żołnierzy“, — wyższym ideałem od tego jest humanitaryzm. Można w tym wypadku zacytować ważne słowo Goethego, który twierdził. „Nie jest prawdą, że Szekspir stworzył doskonałych Rzymian. On tylko stworzył ludzi doskonałych, a na człowieku leży dobrze i rzymska toga“. Tak jest: Gdy się wytwarza doskonałych ludzi — przypuśćmy, że to byłoby możliwe! — to z nich będą niewątpliwie doskonali obywatele państwowi. „Państwo“ bowiem należy do najwznioślejszych w znaczeniu etycznem pojęć i dziedzin życia zbiorowego. Ale z „doskonałych“ koszarowych obywateli nie zrobi się pełnych ludzi, tak — z pierwszego szeregu.

Nie jest tedy wiadomem, czy sanacja miała jakiś powód patrjotyczny do takiego pośpiechu. A nie miała napewno prawnego powodu, bo tu cała sprawa jest najmniej w porządku. Konstytucja nie wyszła bez szwanku z tej imprezy, a szczególnie mniejszości narodowe, a wśród nich najszczególniej Żydzi, będą jeszcze często ciężko wzdychać z powodu tej ustawy. Była dotychczas lepsza ustawa, a Żydzi czuli na swoich barkach cały okropny ciężar biurokratyczny — cóż dopiero teraz, kiedy ustawa daje te biurokracji całą władzę do ręki, nie ograniczając jej nawet jakimś wyższym nadzorem.

Ale tak się stało. Sanacja powiedziała: Sic volo, sic jubeo i zrobiła swoje wbrew opinji i ostrzeżeniom niemal wszystkich intelektualnych czynników w kraju.

Taką niesłychaną pewność siebie będzie mógł kto chce — podziwiać. Większość będzie się jej tylko mocno dziwiła i nie będzie rozumiała, jak można z lekkiem sercem przejść nad ostrzeżeniami tych wszystkich, którzy w tej sprawie są miarodajni, przynajmniej powinni nimi być.

A co teraz się stanie?

Obóz rządowy mówi: Wykonamy. Do sześciu lat będziemy mieli wszystko w magazynie, już nawet w odpowiednich półkach.

Nie wierzymy, że tak się stanie. Poprostu dlatego nie wierzymy, bo wiemy, że rzeczywistość życiowa jest silniejszą zaporą, niż — mniejszość sejmowa. W rzeczywistości życiowej wyłania się między innemi taka marna trudność, jak brak funduszów, i już ona może unicestwić najśmielsze plany i osłabić najmocniejszych działaczy. A reforma szkolnictwa, tak szeroko zakrojona, będzie kosztować dużo pieniędzy, — jak na nasze stosunki niesłychanie i niezmiernie dużo pieniędzy. A tych oczywista — niema.

A jeśliby jednak sanacja próbowała tempo sejmowe zastosować także do wykonania tej ustawy, to — tem gorzej dla ustawy. Ona tego nie wytworzy, co w niej jest zawarte dobrego, ale po drodze zniszczy i złamie niejedno, co jest ważne, podstawowe, a nawet wielkie. Powiedzmy chociażby: zdolność do nauki, przygotowanie do nauki. Powiedzmy: ogólny poziom wykształcenia.

I powiedzmy nareszcie: Razem z naukami humanistycznemi złamie się sporo — humanizmu..

Bezpodstawność zarzutów majora Kubali
stwierdza oficjalny komunikat Min. Spraw Wojskowych

Warszawa 29. 2. PAT. Gabinet ministra spr. wojskowych komunikuje: Zarządzone przez ministra spraw wojskowych na prośbę szefa departamentu aeronautyki płk. dypl. Rayskiego dochodzenia służbowe w związku z zarzutami Kubali, zawartych w znanych jego doniesieniach zostało ukończone. Wyniki dochodzenia służbowego, bardzo szczegółowo przeprowadzonego **stwierdza zupełną bezpodstawność zarzutów Kubali.** W konsekwencji dochodzeń służbowych minister spraw wojskowych wystosował do szefa departamentu aeronautyki pukł. Rayskiego pismo, w którem, aprobując wynik dochodzeń służbowych stwierdza, że uważa temsamem sprawę płk. Rayskiego w związku z podniesionemi przeciwko niemu zarzutami **za ostatecznie załatwioną,** wyrażając jednocześnie płk. Rayskiemu **swoje uznanie za dotychczasową pracę na stanowisku szefa departamentu.**

Prasa japońska

Prasa japońska przyczyniła się wydatnie do szybkiego rozkwitu kraju na polu gospodarczem i technicznem, Pierwsza gazeta powstała w Japonji zaledwie sześćdziesiąt lat temu, a dzisiaj prasa japońska pod względem techniki i poczytności zajmuje jedno z pierwszych miejsc na świecie.

Dwoma największemi ośrodkami prasowemi są Tokio i Osaka. Działają tam dwa wielkie koncerny: „Asach'i“ (wschodzące słońce) i „Nichi-nichi‘ (nowiny codzienne), które mieszczą się w olbrzymich drapaczach w stylu amerykańskim. Wielka prasa japońska jest politycznie niezależna, nastrojona postępowo. Wpływ jej na opinję publiczną jest niezwykle silny.

Mimo najnowocześniejszych urządzeń technicznych druk gazet japońskich trwa niezwykle długo, gdyż wskutek używania chińskich czcionek bardzo różnorodnych i licznych (jest ich około 3 tysięcy), teksty muszą być składane przeważnie ręcznie.

Prasa japońska znajduje się pod ostrą cenzurą rządową. Największe gazety w Japonji są następujące: „Tokjo Nichinichi Shimbun“ (Gazeta Codzienna),) założona w r. 1872 — jest to najstarszy dziennik japoński z nakładem 800.000 egzemplarzy. „Osaka Mainichi Shimbun“, założona w r. 1876, nakład 1 miljon egz., od r. 1912 posiada angielskie wydanie. Oba te dzienniki należą do koncernu „Osaka Mainichi — Tokio Nichnichi“. „Tokio Asachi Shimbun“ — druga wielka gazeta tokijska bije 900.0z0 numerów. „Osaka Asachi“ — 1 miljon, „Hochi Shimbun“ 700.000, z ilustrowanym tygodnikiem „Hochi Graphic“ itd. Oprócz tego wychodzą w Japonji pisma w języku angielskim i niemieckim: „Japan Times and Mail“, (założona w r. 1897), „The Japan Chronicle“ w Kobe, „Japan Advertiser“, założona w r. 1905, (jest to pismo amerykańskie), „Das junge Japan“ (w Fukuoka), „Japanisch-Zeitschrift“.

Poza dziennikami posiada Japonja szereg czasopism ekonomicznych, politycznych, literackich i fachowych.,

Achmedabad. 29. 2. PAT. Żona Gandhiego po odbyciu kary 6-tygodniowego więzienia, wypuszczona **została na wolność.**

Bruksela 29. 2. PAT. Do Antwerpji przybył okręt „Penland“ wiozący dla Belgji z Nowego **Jorku 90 baryłek złota, wartości 175000000 fr.**

Budżet na plenum Senatu

Nie będzie dalszej obniżki płac urzędniczych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 29. 2. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu marszałek na wstępie rozdzielił kontyngent przemówień w Senacie poczem przemawiał prezes komisji skarbowo- budżetowej Senatu sen. Popławski. Sprawozdawca generalny sen. Szarski (BB) scharakteryzował budżet nie wnosząc żadnego nowego momentu do dyskusji budżetowej.

Po nim zabrał głos min. skarbu Jan Piłsudski, który w przemówieniu swem zapewnił, że obniżka pensyj urzędniczych jest rzeczą niemożliwą, gdyż pociągnęłoby to za sobą niemożność utrzymania rodziny. Omawiając stronę dochodową budżetu minister oświadcza, że preliminowane dochody są o 18 procent niższe niż w roku bieżącym. Dochody z ceł spadły o 50 procent. Ludność płaci dotychczas dobrze podatki. Mówi się, że obecny kryzys jest bezradny. ale i inne kraje przeżywają również kryzys, nie mogąc sobie z nim poradzić.

Sen. Dąbski uzupełnia przemówienie ministra skarbu.

W Finlandji zanosi się na nowy zamach lappowców

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Sztokholm 29. 2. (R) „Svenska Dagbladet" donosi z Tammersfors o przygotowaniach Lappowców w Finlandji do powstania. Na czele ruchu powstańczego stanął dawny szef sztabu generalnego Wallenius. Lappowcy koncentrują swe siły w Maentsaele i w Saemaejok. Dotąd nie doszło nigdzie do starć z wojskami rządowemi. W rozmowie z korespondentem wymienionego dziennika przywódca Lappowców Kosola oświadczył, że sytuacja jest bardzo poważna. Lappowcy występują do walki pod hasłem zupełnego wytępienia marksizmu i obalenia obecnego systemu, panującego w Finlandji od paru lat. Władze fińskie wydały zarządzenia, zmierzające do stłumienia rewolty. Pociągi zdążające go Helsingforsu obsadzone są przez wojsko i policję. Podróżni poddawani są rewizji osobistej.

* * *

Helsingfors. 29. 2. (R) Oficjalna agencja telegraficzna donosi, że w Maentsaele zebranych jest około 3 tysiące Lappowców. Władze wydały szereg zarządzeń obronnych. Istnieje możliwość ogłoszenia w kraju stanu oblężenia.

Dunikowski i jego „maszyna"

Paryż 29. 2. PAT. Według wiadomości półurzędowych, maszyna Dunikowskiego, która znajdowała się dotychczas w depozycie sądu departamentu Sekwany, przewieziona została wczoraj do Szkoły Centralnej w Paryżu. Po zdjęciu pieczęci przez komisarza policji ze skrzyń, wyjęta będzie maszyna w obecności Dunikowskiego i jego adwokatów. Doświadczenia rozpoczną się dopiero po zmontowaniu maszyny przez Dunikowskiego.

Paryż 29. 2. PAT. W związku z komunikatem półurzędowym w sprawie przewiezienia maszyny Dunikowskiego do Szkoły Centralnej, współpracownik dziennika „Excelsior" zwrócił się do jednego z obrońców Dunikowskiego dr Klotza. Najsmutniejsza sprawa — oświadczył adwokat — to powolność postępowania rzeczoznawców. Od dnia 10 lutego tj. daty zgłoszenia wniosku o wypuszczenie na wolność, nie wydano dotychczas orzeczenia. Jest to poprostu nieprawdopodobne, gdyż procedura ma zazwyczaj szybsze tempo, zwłaszcza jeśli wniosek o wypuszczenie na wolną stopę jest uzasadniony złym stanem zdrowia. W dniu jutrzejszym — powiedział adw. Klotz — udam się w tej sprawie do sędziego Ordonneau. Nie odważyłbym się przypuszczać, — oświadczył obrońca — że chodzi tu z tego. czy innego względu o umyślne przewlekanie sprawy. Rzeczoznawcy początkowo nie pragnęli znać właściwej tajemnicy Dunikowskiego, obecnie zaś zmienili swe stanowisko i domagają się szczegółowych wyjaśnień. Jest to sprawa bardzo ważna dla mego klijenta. Dotychczas nie powziął on w tej sprawie żadnych decyzyj.

Krwawe walki uliczne w stolicy Argentyny

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork 29. 2. (R) W Buenos Aires doszło wczoraj podczas demonstracji partji radykalnej do krwawych walk ulicznych z przeciwnikami politycznymi. Gdy pochód demonstrantów znalazł się na Calle Florida przed budynkie dziennika „Fronda" doszło z przeciwnikami politycznymi do starcia. podczas którego padło kilkadziesiąt strzałów. Trzy osoby zostały zabite na miejscu a około 40 osób odniosło rany. Demonstranci twierdzą, że strzały padły z budynku dziennika „Fronda". Policja przeprowadziła śledztwo, w następstwie którego aresztowano cały personel wydawnictwa, jaki w danej chwili przebywał w budynku.

3 punkty ugodowe sir John Simona

Paryż. 29. 2. PAT. Wedle informacyj, jakie nadeszły tu z Genewy. na konferencji. którą odbył John Simon z przedstawicielami delegacyj amerykańskiej. włoskiej. japońskiej i chińskiej, ustalono następujące punkty: 1) natychmiastowe zawieszenie działań zbrojnych pod warunkiem, że siły chińskie odstąpią na 20 km od dzielnicy międzynarodowej w Szanghaju, 2) stworzenie strefy neutralnej przez wycofanie wojsk japońskich ze zdobytych ostatnio pozycyj, 3) utworzenie i roztoczenie kontroli nad strefą neutralną na leżeć będzie do konferencji 5 mocarstw, tj. Francji, W. Brytanji, St. Zjednoczonych, Włoch i Japonji.

Rokowania — bez rezultatu!

Londyn 29. 2. (L) Donoszą z Szanghaju, że na interwencję brytyjskiego admirała Kelly odbyła się konferencja chińsko-japońska, na której rozważano możliwość pokojowego załatwienia konfliktu. Japonję reprezentowali admirałowie Nomura i Matsuoka. Chiny dawny minister spraw zagranicznych Wellington Koo i szef sztabu generalnego armji 19. Po parogodzinnych pertraktacjach konferencja została zerwana, ponieważ Japończycy uporczywie obstawali przy swych poprzednich żądaniach.

—oSo—

Konferencje premjera francuskiego w Genewie

Genewa 29. 2. PAT. Premjer Tardieu przybył dzisiaj przedpołudniem do Genewy, w celu prowadzenia w dalszym ciągu rozmów z przewodniczącymi poszczególnych delegacyj. W południe Tardieu spotkał się z przedstawicielem Niemiec Nadolnym oraz ministrem Zaleskim. popołudniu zaś z Simonem, Przedmiotem rozmów mężów stanu będzie sprawa rozbrojenia oraz zagadnień rozszerzenia morskiego układu londyńskiego z roku 1930.

Krawe starcia w Grenadzie

Madryt 29. 2. (R) Podczas zgromadzenia „Akcji narodowej" w Grenadzie doszło wczoraj do starć z przeciwnikami politycznymi, przyczem 5 osób odniosło rany ciężkie a szereg uczestników zostało lżej rannych.

Groźny pożar w przytułku dla starców

Sztokholm. 29. 2. (R) W przytułku dla starców w Svaerdsjoe w Szwecji środkowej wybuchł dziś nad ranem pożar, który z szaloną szybkością objął cały budynek. Wielu starców musiało się ratować przez okno, przyczem kilku doznało ciężkich obrażeń. Trzech pensjonarjuszy poniosło śmierć w płomieniach, a dziewięciu uległo zatruciu dymem, tak, że wszelkie wysiłki przy wróceniu ich do życia pozostały bez skutku.

14 zabitych górników

Nowy Jork 29. 2. (R) Z 40 górników zasypanych w sobotę w następstwie wybuchu w kopalni węgla w Bluefeld (Zachodnia Wirginja) zdołano wydobyć 14 zabitych. Reszta znajduje się jeszcze pod ziemią. Akcja ratunkowa jest niezmiernie utrudniona z powodu wydobywających się gazów.

Ponad 8 miljonów bezrobotnych w Ameryce

Nowy Jork. 29. 2. (R) Wedle obliczeń amerykańskiego związku zawodowego liczba bezrobotnych w Stanach Ziednoczonych z końcem lutego wynosi 8 miljonów 300 tysięcy osób. Widoki na poprawę rynku pracy z wiosną są wedle oceny Związku zawodowego bardzo małe. Liczą, że marzec przyniesie dalszy wzrost bezrobocia.

Zakaz pochodów w Lipsku

Lipsk 29. 2. PAT. Prezydent policji w Lipsku wydał rozporządzenie, zakazujące pochodów i zebrań publicznych pod gołem niebem od 4 — 9 marca, tj. w czasie wiosennych targów lipskich. Zarządzenie to podyktowane jest koniecznością zapobieżenia ewentualnym rozruchom bezrobotnych, jakie wydarzyły się w czasie zeszłorocznych targów.

—oSo—

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa 29. 2. Sin. Prawdopodobny przebieg pogody na wtorek 1 bm: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Dość pogodnie lub pogodnie, rano opady. Duże wahania temperatury. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Z DNIA

Maurycy Gottlieb

W tem miejscu nie będzie mowa o Gottliebie-malarzu, o genjalnym uczniu wielkiego Matejki, o artyście, który zmarł w 23-cim roku życia, pozostawiając dzieła o historycznej, nieprzemijającej wartości. W najzwięźlejszym skrócie — będzie natomiast mowa o pierwszym nowoczesnym artyście żydowskim na ziemiach polskich, który z pełną i żywą świadomością zdawał sobie sprawę z obu twórczych pierwiastków swej duszy — ze swej żydowskości i polskości. Zdawał sobie sprawę i afirmował tę — w najgłębszej swej istocie — tragiczną dwoistość. Maurycy Gottlieb był pierwszym, ludzko i narodowo wyzwolonym twórcą żydowskim w Polsce, który oba nurty swojej krwi, płynące obok siebie raz zgodnie a kiedyindziej znów w groźnym poszumie starć burzliwych, objął miłosnem ramieniem i przytulił do swego gorącego serca z całą namiętnością Żyda i artysty. Był Żydem i był Polakiem! Tak jest — uświadomił sobie to, co było danem rozwinąć w refleksji i uczuciu temu pokoleniu, które narodziło się i na arenę publiczną wstąpiło wiele lat dopiero po jego śmierci. On nie tuszował żydostwa, ani nie zamazywał polskości. W jednym ze swych listów pisał: „Jestem Polakiem i Żydem i chcę, gdy Bóg da, dla dobra obu pracować“. Oto credo nowoczesnego Żyda polskiego. Pełne dumy, samowiedzy i siły wewnętrznej, ale też serdecznej prostoty i szczerej pokory. Prototyp generacji, która swą żydowskość i polskość odczuwa nie jako dwa ciężary, z których jeden trzeba odrzucić, albo jak zadanie i obowiązek — obowiązek harmonizowania dwóch nurtów duszy, złożonych w nas przez życie i historję.

Nie można służyć „dwom bogom“ — powiecie? A oto widzicie, że — można! Na życiu i dorobku twórczym Maurycego Gottlieba widzicie, że służba „dwom bogom“ jest nietylko możliwa, ale nawet i konieczna — pod jednym atoli warunkiem: że odbywa się ona pod znakiem wierności dla własnej duszy i dla własnego człowieczeństwa. W życiu nie jest wszystko tak proste i jednolinijne, jak się to niektórym „mędrcom pańskim“ wydaje. W tych sprawach niema: albo—albo. Jak to powiedział mądrze wielki poeta szwajcarsko-niemiecki Konrad Ferdynand Meyer, o Ulryku Huttenie: „Ich bin kein ausgeklügelt' Buch, ich bin ein Mensch mit seinem Widerspruch...“ Kto wie zaś, czy ta dwoistość, ten dwugłos duszy nie stanowi powiększenia i pomnożenia bogactwa ludzkich wartości i ludzkiego piękna... O ile idzie o Maurycego Gottlieba — dorobek jego twórczości z pewnością takim jest przyczynkiem w panteonie malarstwa wszystkich czasów i ludów. Pozwólmy mu na siebie działać — krzepiąc się w słońcu wiecznego Piękna!

W. B.

ISKIERKI

Zemsta polskiego Adolfa

P. Adolf Nowaczyński, nazwany przez posła dra Thona w jednym z artykułów na łamach „Nowego Dziennika“, polskim Adolfem Hitlerem, postanowił srogo za to się zemścić. Ta zemsta trochę jest niezrozumiała, bo przecież nazwanie Hitlerem nie powinno w oczach p. Nowaczyńskiego uchodzić za coś uwłaczającego lub ubliżającego czci. Adolf Hitler jest „integralnym“ nacjonalistą, a więc wyrazicielem tego kierunku, któremu hołduje imci pan Nowaczyński. No, ale zemsta jest słodka i p. Nowaczyński postanowił się zemścić. A uczynił to w sposób wielce oryginalny. Oto w nudnym tasiemcu (w niedzielnym numerze „Gazety Warszawskiej“) robi p. Nowaczyński to, co Niemiec nazywa „Retourkutsche“: od Hitlera i Goebbelsa wymyśla nietylko Żabotyńskiemu, ale także Ozjaszowi Thonowi i Feliksowi Saltenowi. „Hitleryzm“ Thona polega na tem, że dr. Thon napisał straszliwe słowa: „Musimy sobie zastrzec swobodę zachowania wobec Anglji“, a Salten napisał jeszcze gorszą okropność: „Judea jest starsza niż Anglja, może więc cierpliwie czekać“.

Panie Nowaczyński, czy pańska zemsta nie wypadła trochę — komicznie?...

Przepustki w Sejmie

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Warszawa, 28 lutego

Nigdy jeszcze kontrola przy wejściu do gmachu sejmowego nie była tak surowa, jak obecnie. Nigdy jeszcze straż marszałkowska nie przeglądała tyle papierów, jak podczas ostatniej sesji sejmowej przy wpuszczaniu słuchacza na galerję. Twierdzy nie strzeże się tak skrupulatnie, jak sejm polski. Tuż przy wejściu znajduje się specjalny pokój komendanta straży, jakiegoś pułkownika obwieszonego dziesiątkami medalów za rozmaite walki, któremu teraz przekazano najważniejszy punkt walki — wejście do sejmu. Pułkownik, ubrany w bardzo oryginalny mundur, ma strzec, by bez pisemnego zezwolenia żadna żywa dusza nie wkradła się do sejmu.

Opuścił on swoją dawną, ważną misję przy drzwiach prowadzących do sali sejmowej. Zaniechano tymczasowej mobilizacji straży marszałkowskiej celem wynoszenia posłów. Opozycji nie trzeba wynosić na rękach — ona sama odchodzi. Skoro tylko zagniewa się, odczytuje deklarację, śpiewa: „Gdy naród do boju“ i udaje się do... bufetu. Dziwna rzecz, że z tem śpiewaniem ma się rzecz z dnia na dzień gorzej. Przy niskich tonach coś się jakoś zrywa, a chórzyści trochę zawstydzeni wychodzą pospiesznie ze sali.

Zaniedbuje się i drugą funkcję straży marszałkowskiej — wszechwładną oszczędność. Przed kilkoma tygodniami, natychmiast po posiedzeniu komisji lub sejmu, biegali zwykle członkowie straży marszałkowskiej i gasili sami światła w korytarzach, zamykali klozety: szkoda wody, szkoda elektryki. Teraz kancelarja sejmowa wydała ważniejsze polecenia. Sejm winien być zamknięty, jak ongiś twierdza. Przepustki, specjalne bilety, które trzeba oddawać przy wyjściu, paszporty przy otrzymywaniu biletów wejścia, krótko — sejm znajduje się w stanie oblężenia, chociaż nikt razem z pułkownikiem stojącym na czele straży nie mógłby wyjaśnić, dlaczego właśnie teraz tak znacznie powiększono kontrolę.

Czyżby znowu powróciły dni blasku sejmu, a posłowie z BB. mają tak dużo do gadania w kołach rządowych, że poprostu ludność rwie się do nich? Czy może odwiedziny w sejmie stały się tak rewolucyjne, że należy obawiać się zamachu na tę instytucję przy ul. Wiejskiej?

Dziesiątki posiedzeń sejmu odbywają się przy minimalnym udziale nietylko publiczności, lecz także posłów. Posłowie zapisują się do księgi obecnych i szybko biegną do bufetu albo do restauracji na ulicę, gdzie ceny są trochę tańsze. Ma się czasem wrażenie, że sam referent uciekłby najchętniej z trybuny. Marszałek sejmu spogląda zmęczonemi oczyma na salę, gdzie uprawia się ustawodawstwo z szybkością straży pożarnej.

W loży prasowej — pusto. Z przyczyn oszczędności wyłączono megafony i poprostu nic nie słychać z tego, co się mówi na sali. Kiedy się spogląda z góry na salę, widzi się szereg ludzi, którzy gimnastykują się kilka razy w czasie posiedzenia, przez powstanie i zajmowanie miejsc z powrotem, i tylko jakiś genjalny parlamentarzysta może zorjentować się i domyśleć, że to oznacza przyjęcie ustawy w drugiem i trzeciem czytaniu.

Rzadko wdziera się do sejmu bez pozwolenia straży marszałkowskiej trochę życia z trybuny sejmowej, kiedy mówią o kryzysie, samobójstwach, strajku węglowym i jego ofiarach. Ale trwa to niedługo. Rychło zapisuje się mowcę do protokołu, nakłada mu się grzywnę 50 złotych, a potem jest znowu cicho, robi się znowu ustawodawstwo, przemawia znowu jakiś referent. Posłowie wybiegają ze sali, ministrowie siedzą jak na szpilkach, galerja jest pusta, ale straż marszałkowska jest zajęta; ona strzeże, żeby nikt nie wszedł do gmachu. Sześciu ludzi czuwa przy wejściu do gmachu sejmowego, reszta jest rozrzucona po całym gmachu, a czuwa nad nimi pułkownik, który w sposób wojskowy odbiera od nich raporty. Dniem i nocą strzeże straż marszałkowska gmachu. A skutki tego strzeżenia są zapewne wielkie:

— **Życie nie przekracza progów sejmu. Niema przepustki...**

Tylko w poczekalni kręcą się nerwowo dwaj lub trzej interesenci, szukając protekcji u jakiegoś posła z BB.

B. Singer.

Program dalszych prac Sejmu

W katowickiej „Polonji“ czytamy: Sprawa trwania obecnej sesji parlamentarnej jest tematem ożywionych dyskusji w kołach politycznych. Na tem tle zarysowały się dwojakie pogłoski. Jedni twierdzą mianowicie, że sesja bieżąca ma być zamknięta w dniu 18 marca, drudzy zaś, że potrwa ona do Wielkiego Wtorku, tj. do 22 marca. W każdym razie nie przesądzając dokładności jednej lub drugiej kategorji pogłosek. Sejm nie wyczerpie podczas trwania sesji obecnej całego materjału ustawodawczego, wniesionego przez rząd, w szczególności zaś nie załatwi ustawy samorządowej. Ustawą tą miałaby się zająć osobna sesja nadzwyczajna, której zwołanie zapowiadają na maj.

Stwierdzić trzeba, iż koła zbliżone do rządu, zapowiadają zwołanie w ciągu wiosny i lata całej serji sesyj nadzwyczajnych, z których każda ma być poświęcona załatwieniu pewnych poszczególnych spraw, analogicznie do zeszłorocznej sesji kwietniowej dla załatwienia pożyczki kolejowej. Rzecz oczywista, iż są to tylko pogłoski, charakterystyczne jest jednak, że źródłem ich są koła zbliżone do rządu.

Mówi się również o możliwości zwołania sesji specjalnej, poświęconej wyłącznie sprawie reformy Konstytucji; — pogłoski te są jednak bardzo mało prawdopodobne ze względu na obecny stan prac komisji konstytucyjnej. Komisja ta ma jeszcze bardzo wiele materjału do załatwienia, do tej pory bowiem przedyskutowano zaledwie nieznaczną część projektu konstytucyjnego BB.

KOMUNIKATY

— **S. K! S. „BAR KADIMAH“.** Dziś, o godz. 6 buda z referatem z historji Żydów, o 5.30 kurs hebr.

— **EZRA CHALUCOM.** Dziś, we wtorek posiedzenie sekcji pań, o godz. 7.30.

— **AKAD. ZW. HIT. „GORDONJA“.** Dziś, we wtorek, o godz. 7 w lokalu „Merkaz Hacerim“ plenarne zebranie członków wraz z referatem prof. B. Axelrada n.t. „Nasz socjalizm“.

— **„PRZYSZŁOŚĆ-HEATID“** (Zielona 7). Dziś, o godz. 7.30 kurs języka hebr. O godz. 8.30 kurs języka angielskiego (przez p. Gartwagena).)

— **„PROJEKT USTAWY O TYMCZASOWEM STOSOWANIU WYJĄTKOWYCH ZASAD BILANSOWANIA“.** Zorganizowany przez Koło Księgowych Zw. Zaw. Prac. Umys. Wieczór Dyskusyjny z referatem Dra M. Lustgartena na temat powyższy dziś, we wtorek, Sławkowska 6, I. p., o 7.30 wiecz. Wstęp wolny.

— **ODCZYT FRANCUSKI.** Dzisiejszy, wtorkowy, publiczny i bezpłatny odczyt, urządzany staraniem Alliance Francaise mieć będzie za temat **„LE LIVRE DE GUERRE EN FRANCE“**. Prelegent **Prof. B. Hamel. (Godz. 6-ta wiecz., w sali IV. Gimn., Krupnicza 2, I. p.).**

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

RYNEK AKCYJ i WALUT

Warszawa, 29 lutego.

Na światowych giełdach akcyjnych

panowała w początku tygodnia ubiegłego tendencja słaba, na co złożyły się najrozmaitsze przyczyny, a więc: wiadomości o krwawych walkach w Szanghaju, zaostrzenie sytuacji politycznej w Niemczech w związku ze zbliżającemi się wyborami prezydenta, pogorszenie sytuacji w szeregu gałęzi przemysłu europejskiego i amerykańskiego itp. W końcu tygodnia nastąpiła jednak poprawa, wywołana zwyżką cen na rynkach zbożowych, obniżeniem stopy dyskontowej przez nowojorski Federal Reserve Bank i wiadomością, że Bank Angielski, który w ostatnich czasach zakupił duże ilości złota indyjskiego jest w możności spłacić już obecnie pożyczkę francusko- amerykańską w kwocie 80 milj. L., termin spłaty której przypada dopiero w sierpniu br. i że zamierza przeprowadzić dalszą redukcję stopy dyskontowej z 5 na 4 proc.

Sytuacja na poszczególnych rynkach przedstawiała się następująco: **Giełda nowojorska** wykazywała początkowo tendencję słabą, co przypisać należy ogłoszeniu przez prasę cyfr, stwierdzających duży spadek eksportu i dochodu społecznego Stanów oraz wiadomościom o zmniejszeniu się stanu zatrudnienia w ciężkim przemyśle oraz o spadku przewozów kolejowych. W końcu tygodnia dało się zauważyć lekkie wzmocnienie. Pożyczki polskie większym wahaniom nie ulegały. W dniu 24 bm notowano (w nawiasach cyfry z 19 bm.): 8 proc. Poż. Dillona 57 (57), 7 proc. Poż. Stab. 54,50 (54,25), 6 proc. Poż. Dol. 55 (55,50), 7 proc. Poż. m. Warszawy 42,50 (42), 7 proc. Poż Śląska 44,75 (44). **Londyn** wykazywał tendencję niejednolitą, przeważnie mocną przyczem dobrym popytem cieszyły się brytyjskie papiery państwowe. Obroty na **giełdach paryskiej i amsterdamskiej** były mniejsze, nastrój słaby. **Giełda wiedeńska** ujawniła dość znaczny spadek kursów. W okresie sprawozdawczym otwarta została po 5-miesięcznej przerwie **giełda papierów wartościowych w Berlinie**. Na początku pierwszego zebrania panował nastrój mocny, jednakże pod koniec, pod wpływem niepewnej sytuacji politycznej i gospodarczej — nastąpiło ogólne osłabienie, które utrzymało się do końca tygodnia.

Rynek warszawski

pozostawał nadal pod znakiem zupełnego zastoju. W dziale akcyj bankowych obniżył się Bank Polski przejściowo o dalsze 4 i pół zł. Akcje te były notowane w końcu tygodnia bez kuponu dywidendowego za rok 1931, za który wypłaca się 12 zł. Kursy pożyczek państwowych i listów zastawnych uległy również pewnemu osłabieniu. Notowano (pierwsza cyfra z 20, druga z 27 lutego): **akcje:** Bank Polski 98,00 (z kuponem — 83.00 (bez kuponu), Lilpop 15,00, Ostrowiec serja B. 30,50; **papiery procentowe:** 3 proc. Poż. Budowlana 35,25 — 35,25, 4 proc. Poż. Inwest. 89 25 — 88,00, 4 proc. Poż. Dol. — 48,00 — 48,50, 5 proc. Poż. Konwers. 40,00 — 40,00, 6 proc Poż. Dol. 56,75 — 57,75, 7 proc. Poż. Stabil. 55,25 — 55,40, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 41,50 — 40,00, 8 proc. L. Z. m. Warszawy 63,75 — 62 00.

Dolary

notowano w tygodniu ubiegłym oficjalnie i prywatnie 8,88 — 8,87 3/4 — 8,88, kabel 8,915 — 8,914 — 8,92 — 8,918, czeki New York 8,91 — 8.913 — 8.914. Z dewiz europejskich zwyżkował Londyn z 30,78 na 31,10, obniżył się natomiast Amsterdam z 361,10 na 359,80 i Zurych z 174.16 na 173.80. Czerwońce sowieckie były słabe i zaniedbane. Obracano niemi po 38 — 37 centów. Za ruble złote płacono 4,93 i pół — 4,92 — 4,93. Obroty na giełdzie dewiz uległy dalszemu zmniejszeniu. Całe zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski przy małym udziale banków prywatnych. Bilans Banku za drugą dekadę lutego wykazuje znaczniejszy spadek zapasu dewiz zaliczonych do pokrycia o 8,2 milj. do 61,2 milj. zł., natomiast wzrost zapasu dewiz i walut niezaliczonych do pokrycia o 7 milj. do 123,5 milj. zł. Zapas złota wzrósł o 40 tys., osiągając wysoką cyfrę 602,3 milj. zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 5,9 milj., czyli w dwóch ostatnich dekadach o 31,3 milj. do 635.9 milj. zł., a pożyczki zastawne spadły o 3,9 milj. do 635,9 milj zł. Obieg biletów bankowych spadł o 42,6 milj. (w dwóch dekadach o przeszło 81 milj.), do 1.312,814,036 zł., natomiast inne natychmiast płatne zobowiązania większyły się o 8,9 milj. do 243,9 milj. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem podniósł się z 44,73 proc. na 10/II do 45,88 proc. na 20/II, pokrycie kruszcowo- walutowe zwiększyło się z 49,89 proc. na 50,55 proc., a pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych z 54,19 na 56,35 proc.

—oso—

W sprawie podatku dochodowego

Izba Skarbowa w Krakowie nadsyła następujący komunikat:

Podaje się do publicznej wiadomości, że w myśl ustawy z dnia 7 listopada 1931 r. o zmianie niektórych postanowień ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 101 poz. 771) — osoby, które w ciągu 1931 roku otrzymywały wynagrodzenie (uposażenia, emerytury, wszelkiego rodzaju wynagrodzenia za najemną pracę) od różnych służbodawców, obowiązane są w **terminie do dnia 5 marca b. r.** złożyć władzom podatkowym obliczenie różnicy pomiędzy podatkiem dochodowym od uposażeń, przypadającym do zapłaty według skali art. 111 ustawy o państw. podatku dochodowym, od łącznego wynagrodzenia otrzymanego w ciągu 1931 roku od wszystkich służbodawców razem, a sumą podatku potrąconego w ciągu ubiegłego roku przez poszczególnych służbodawców.

Obliczenie różnicy należy złożyć na specjalnym druku, który można otrzymać w każdym Urzędzie skarbowym, w najbliższej kasie urzędu skarbowego, wpłacając równocześnie 1 czwartą część różnicy tytułem pierwszej raty kwartalnej.

Pierwszą ratę kwartalną różnicy można również wpłacić przez P. K. O. na konto kasy tego Urzędu skarbowego, w którego okręgu składający obliczenie ma miejsce zamieszkania lub pobytu w dniu 5-go marca b. r. W tym ostatnim przypadku należy przesłać obliczenie różnicy wraz z dowodem wpłaty pierwszej raty kwartalnej wprost Urzędowi Skarbowemu.

Kto nie spełni w terminie obowiązku obliczenia różnicy ulegnie grzywnie według przepisów art. 94 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Przy obliczaniu różnicy nie należy brać pod uwagę dodatku mieszkaniowego, wypłacanego funkcjonarjuszom państwowym i komunalnym, od którego pobór podatku dochodowego jest odraczany, a następnie umarzany w trybie art. 126 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Od dnia 6-go bm. kupcy i przemysłowcy muszą prowadzić wykazy młodocianych

W Dz. Ust. z dnia 6 lutego 1932 D. U. R. P. poz. 49, ukazało się rozporządzenie Ministra Pracy, zarządzające od dnia 6 marca 1932 prowadzenie wykazu i spisu młodocianych przez wszystkie zakłady pracy, a więc również przez przedsiębiorstwa handlowe, zatrudniające w jakimkolwiek charakterze osoby młodociane, t. j. osoby, liczące od 15 do 18 lat życia wyłącznie.

Wykaz wedle podanego wzoru „A“ powinien być prowadzony w formie książki sznurowej. Do sznurowania i przyłożenia pieczęci wykaz powinien być przedstawiony Inspekt. Pracy właściwego obwodu.

Wykaz młodocianych powinien być przechowywany w zakładzie pracy i okazywany na żądanie organu inspkt. pracy. Poza wykazem młodocianych, który powinien być prowadzony w formie książki, **ponadto wszystkie zakłady pracy, a więc również** przedsiębiorstwa handlowe powinny prowadzić spis młodocianych według wzoru „B“, który to spis powinien być wywieszony w miejscu widocznem w zakładzie pracy.

O utworzenie hal licytacyjnych

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. wystąpił do Ministra Sprawiedliwości o wydanie zarządzeń, mających na celu utworzenie i prowadzenie hal licytacyjnych w większych miastach. Związek Izb uważa, iż obecny tryb dokonywania licytacji w mieszkaniu dłużnika nie dopuszcza do udziału w licytacji szerszej publiczności, co powoduje, że licytacje nie dochodzą do skutku z braku licytantów, — względnie przedmioty sprzedawane są za niestosunkowo niską cenę. Temu ujemnemu objawowi, niszczącemu dłużnika i krzywdzącemu wierzyciela, możnaby skutecznie zapobiec przez skupienie wszystkich przymusowych przetargów ruchomości w jednem miejscu, dostępnem dla szerszej publiczności.

Wojna celna trwa...

Wyścig we wznoszeniu barjer celnych zaczyna już prowadzić do absurdu. Jak się dowiadujemy, rząd niemiecki zamierza wprowadzić w najbliższych dniach maksymalne cła od przywozu towarów z Polski. Równocześnie rząd polski przygotowuje poważną zmianę swej polityki celnej w stosunku do Niemiec, [redacted] podwyżka odnośnych stawek uzgodniona zostaje ze sferami gospodarczemi, a przedewszystkiem z samorządem gospodarczym.

Wprowadzenie tych zmian celnych jest również kwestją najbliższych dni. W tym stanie rzeczy jesteśmy świadkami zaostrzającej się jeszcze bardziej wojny celnej między Polską a Niemcami.

Plany Ameryki

Stopa dyskontowa Federal Reserve Bank w Nowym Jorku uległa obniżeniu z 3 i pół do 3 proc. Zarządzenie to pozostaje w związku z nową polityką kredytową Ameryki.

W kołach poinformowanych potwierdza się wiadomość, że Stimson i Borah przygotowują wielki plan, celem uruchomienia gospodarki międzynarodowej i że zdecydowani są zaniechać swego dotychczasowego oporu przeciwko daleko idącemu rozwiązaniu kwestji długów. Oczekują oni tylko porozumienia się Europy na konferencji reparacyjnej, poczem przez rozwiązanie reparacji w Europie dążyć będą do zwiększenia możliwości zbytu towarów. Bez tego rodzaju założenia sądzą w Ameryce, w przeciwieństwie do poglądów dawniejszych, że istotne ożywienie gospodarcze nie będzie możliwe.

Podziękowanie.

WPanu Drowi JAKÓBOWI FEDERGRUENOWI, lekarzowi w Kętach, za nader troskliwą opiekę podczas choroby błp. naszej ukochanej Matki Süsli Schmeidlerowej składają najserdeczniejsze „Bóg zapłać“

554x **Górki i Synowie.**

Czy władze stały na wysokości zadania podczas ekscesów listopadowych?

Odpowiedź ministra spraw wewn. na interpelację Koła Żydowskiego

W odpowiedzi na interpelację posła Grünbauma i tow. z Koła Żyd. w sprawie ekscesów antyżydowskich w listopadzie 1931 r. p. Minister Spraw Wewnętrznych przesłał Marszałkowi Sejmu pismo treści następującej:

W związku z interpelacją posła Grünbauma i tow. z dn. 18 grudnia 1931 w sprawie ekscesów antyżydowskich w listopadzie 1931 r., skierowaną do mnie przy piśmie z dn. 11 stycznia br. L. P. i III 101 PP., mam zaszczyt udzielić następującej odpowiedzi:

Rzeczona interpelacja jest bezprzedmiotową, albowiem zagadnienie ekscesów antyżydowskich nie których grup studentów wyższych uczelni w listopadzie 1931 r. zostało już wszechstronnie oświetlone ze strony Rządu zarówno w enuncjacji Ministra Spraw Wewnętrznych z trybuny sejmowej w dn. 7. 11. ub. r. jak i w odpowiedziach na interpelacje w tej samej materji z dn. 4. 11. i 6. 11. ub roku.

W interpelacji — panowie interpelanci usiłują stworzyć tezę, że organy bezpieczeństwa w niektórych miejscowościach nie przewidują wcześniej akcji prewencyjnej odnośnie utrzymywania ładu i porządku na swym terenie i że uzależniają one swój obowiązek zabezpieczenia życia i mienia obywateli- Żydów od uzyskania w tej mierze każdorazowo wyraźnych instrukcyj władz centralnych.

Przypuszczenia powyższe są bezpodstawne. Znajdują one zresztą zaprzeczenie w samej interpelacji, w której powiedziane jest „stanowcza postawa władz podziałała natychmiast" i że „wydane zostały ostre zarządzenia — i ekscesy ustały".

Przytoczone przez interpelantów przykłady w sprawie zajść we Włocławku nie usprawiedliwiają absolutnie obaw interpelantów co do poczucia obowiązku władz bezpieczeństwa w niektórych miejscowościach kraju w tej mierze. Wystąpienia artyżydowskie we Włocławku nie przybierały charakteru jakichkolwiek zorganizowanych ekscesów; polegały one na jednostkowych i nagłych zaczepkach nieodpowiedzialnych wyrostków, o których poszkodowani najczęściej nie meldowali policji. W trakcie likwidowania zajść policja przekazała Sądowi Grodzkiemu za zakłócenie spokoju i stawianie oporu władzy 17 osób, w tem 7 osób narodowości żydowskiej.

Za ciężkie pobicie zaś niejakiego Dortmana sprawca został natychmiast osadzony w areszcie i przekazany sędziemu śledczemu. Informacje natomiast interpelantów, oparte wyłącznie na relacjach tyg. „Włocławker Sztyme", odbiegają znacznie od istotnego przebiegu zajść we Włocławku.

Co się tyczy zajść w Wilnie, to na zasadzie opinji, wydanej przez specjalnie powołaną przez p Wojewodę Wileńskiego, komisję — bezpośrednio po zajściach, stwierdzam, że w postępowaniu lokalnych władz administracyjnych i organów policji państwowej nie można się dopatrzeć tendencyjnie nieprzychylnego ustosunkowania się do młodzieży żydowskiej, natomiast **w pierwszym okresie był pewien brak przenikliwości i zdecydowanej postawy w stosunku do młodzieży obu narodowości.**

Przechodząc do konkretnych zarzutów, wysuniętych przez interpelantów, stwierdzam, że:

1. Niezgodne z prawdą jest twierdzenie interpelantów, jakoby Starosta Grodzki w Wilnie udzielił zezwolenia na demonstrację, w czasie której padały okrzyki: „Precz z żydami!" Demonstracja w dn. 10. 11. ub. r. powstała samorzutnie z inicjatywy akademickiej młodzieży chrześcijańskiej celem uczczenia pamięci zabitego kolegi. Do demonstracji tej przyłączyły się męty społeczne, które wykorzystały moment pochodu i niemożność objęcia przez policję wielkiej przestrzeni i wybiły szyby w szeregu sklepów żydowskich. Przywołane niebawem oddziały policji położyły kres zajściom, a przytrzymanych przekazały władzom sądowym.

2. Użycie przez policję środków przymusowych było utrzymane w granicach przepisów i nie nosiło żadnego charakteru znęcania się

3. Usunięcie młodzieży żydowskiej z lokalu Związku Studentów — Żydów. wywołani zostało brakiem należytego zorjentowania się w sytuacji oficera policji, który za to został ukarany.

Zresztą całokształt omawianych zajść jest przedmiotem dochodzenia, prowadzonego przez prokuratora S O w Wilnie. które m in. ma na celu ustalenie zachowania się w tym czasie również niższych funkcjonarjuszy administracji i policji. Podczas całego okresu zajść policja zatrzymała ogółem 126 osób. w tem 34 osoby narodowości żydowskiej. Należy bowiem zaznaczyć, o czem interpelanci nie wspominają — że podczas zajść miały również miejsce liczne wypadki pobicia chrześcijan przez młodzież żydowską. Tem się tłumaczy, że na 55 osób, które zgłosiły się na Pogotowie Ratunkowe, względnie do szpitali. było 22 chrześcijan. Osoby, zatrzymane w czasie zajść, przekazane zostały władzom sądowym, które w 34 wypadkach wytoczyły sprawy przed sądem grodzkim a w 8 wypadkach — przed Sądem Okręgowym

Twierdzenie więc interpelantów. jakoby wśród władz administracyjnych i organów policji państwowej w niektórych miejscowościach ujawniał się brak poczucia odpowiedzialności za bezpieczeństwo życia i mienia obywateli—Żydów, jest niezgodne z rzeczywistością.

(—) **Bronisław Pieracki**, minister.

Na marginesie pogłosek o Abbas Hilmim

Londyn (ŻAT). Półoficjalny organ Urzędu Kolonjalnego „Near East and India Magazie" porusza w artykule wstępnym różne pogłoski w sprawie planów i intencyj b. wice-króla Egiptu Abbasa Hilmi'ego o uzyskanie tronu Syrji oraz zwołanie arabsko-żydowskiej konferencji Okrągłego Stołu. Pismo nadmienia, iż pogłoski te zaczęły krążyć po zawarciu układu z Abbasem Hilmi'm, w myśl którego Hilmi otrzymuje roczną pensję rządu egipskiego w wysokości 30.000 f. szt. i zrzeka się wszelkich roszczeń do tronu egipskiego. Zdaniem pisma, ani w Turcji, ani w Palestynie nie dodawano ex-chediwowi otuchy w kierunku realizacji jego projktów i że znane pogłoski są wprost czywe, szczególnie w odniesieniu do Syrji. **Głównem źródłem tych pogłosek były dwie wizyty: jedna, którą Abbas Hilmi złożył u Wysokiego Komisarza Syrji, Poncota, druga zaś wizyta premiera Egiptu w Jerozolimie i Bejrucie.** „Near East" zapewnia. że jedynym **celem podróży egipskiego premjera było załatwienie spraw celnych.**

Kair (ŻAT). Cała prasa egipska, zarówno popierająca rząd Zidki paszy, jak i opozycyjna. ironizuje na temat twierdzenia, jakoby jedynym celem podróży Zidki paszy miała być regulacja kwestyj celnych. Prasa jednomyślnie podkreśla, iż redukcja taryfy celnej na okres 6 miesięcy letnich właściwie nie ma żadnej realnej wartości, gdyż eksport pomarańczy, który głównie ucierpiał na skutek podwyżki cła, w okresie letnim jest wogóle bardzo nieznaczny. Zresztą prasa nie daje wiary, aby **premier podejmował podróż do sąsiednich krajów w sprawie tego rodzaju. co regulacja taryfy celnej. Cała prasa egipska. zwłaszcza zaś opozycyjna (wafdystyczna) ostrzega premjera przed popieraniem awanturniczych planów Abbasa Hilmi'ego, oraz przed powtórzeniem błędu, popełnionego przez zawarcie układu ze zdetronizowanym chediwem.**

—oso—

W TRANSJORDANJI został wydany zakaz eksportu zboża. Nędza wśród ludności arabskiej przybiera zastraszające rozmiary. Ceny znacznie spadły. Za wielbłąda płaci się poniżej 3 f. szt..

W KISZYNIEWIE władze skarbowe wystawiły na licytację synagogę miejscową — wbrew przepisom. zwalniającym synagogi od podatku. Dopiero wskutek interwencji w ministerstwie podatki zostały umorzone i licytacja nie odbyła się.

PROJEKT USTAWY O GMINACH ŻYDOWSKICH w Prusiech jest przedmiotem surowej krytyki całej prasy żydowskiej w Niemczech. Szczególne niezadowolenie budzi punkt, mówiący o możliwościach występowania z gmin żydowskich. oraz ograniczenia praw żydowskich członków gmin, będących do niedawna obywatelami państw obcych.

NA POŁUDNIU STANÓW ZJEDNOCZONYCH daje się ostatnio zauważyć agitacja antysemicka uprawiana w kościołach i przez radio. Głównym organizatorem tej akcji jest niejaki Dr. Hess, który objeżdża Stany południowe i występuje przeciwko ludności żydowskiej.

FRANCISZEK WERFEL — Copyright by „Renaissance" Stanisławów-Wiedeń

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

58)

Autoryzowany przekład Leona Templera.

Zdawało się, jakby Placido słuchał wszystkich pomysłów bardzo uważnie:

— Twoje wnioski, Zia, są poczęści bardzo słuszne. Ale jedna rzecz jest wykluczona zupełnie. Ciężary nie mogą być rozdzielone niesprawiedliwie między was, dziewczęta, a nas braci. Co się tyczy Giuseppa zgadzam się bez zastrzeżeń z Ruggierem i Irydą. Giuseppe pójdzie sobie, Priscilla zostanie... A ty, Gracja? Co ty powiesz?

— Ja? — Gracja wyrwała się przerażona z zamyślenia głębokiego. Uśmiechnęła się jak nieuważnie przysłuchujący się człowiek, który chce do wieść, że sprawa zajmuje go bardzo:

— Ja,... Trzeba będzie pomyśleć o zawodzie jakim... Nieprawdaż?

Placido przystanął na chwilę, poczem powiedział bez nacisku:

— Maestro Capironi?

— Nie, nie.. Wiesz przecież, ojciec... Ja też nie nadaję się do takich rzeczy... Ale.. Ciotecza siostra Marja zdała egzamin państwowy z języka francuskiego. Udziela teraz lekcyj dobrze opłacanych... Gdybym . więc naprzykład egzamin z języka angielskiego...

— Egzamin wymagałby trzech lat pilnej nauki, Gracja.

— Tak?... Trzeba więc będzie pomyśleć o czem innem... Ach, Placido, wybacz... Głowa pęka mi z bólu... Jak na mnie, było tego trochę zawiele...

I Gracja nie wspomniała ani słowem o grzechu ostatków, a przecież wkoło tego toczyło się życie w ostatnich dniach. Okropny cud tego ranka w straszliwem widmie rozczynił to co minęło. Choć narada rodzeństwa nie odbywała się bynajmniej w formie niedbałej, ale w parlamentarnej raczej, mimoto osobliwie uroczyste wrażenie wywarło, kiedy Lauro zerwał się z miejsca i cichym głosem odsłonił tajemnicę:

— Gracja ma słuszność, moi państwo! Trzeba koniecznie pomyśleć o zawodzie Myślę, że i Placido chce nam wskazać tę drogę. Jest oczywiście rzeczą najzupełniej niemożliwą, żebyśmy, synowie, nadal być mieli ojcu ciężarem. Sześcioro dzieci w domu, to nie uchodzi! Z dniem dzisiejszym musimy skończyć ze studjami! Czy kto sprzeciwia się temu? Nie... Ja chciałbym — jednakże tylko za waszą zgodą — a więc ja bardzo chciałbym wstąpić — jeśli nic nie macie przeciw temu — do zakonu franciszkanów..

Żeby jednak nie ściągnąć na siebie podejrzenia jakiegoś niezwykłego ustroju duszy albo zgoła posądzenia o skłonności do mistycyzmu, dodał Lauro porwany wstydem skwapliwym:

— Dzięki przypadkowi mówiłem już z prowincjałem minorytów. Jutro odwiedzę go, jeżeli zgodzicie się na to. Nic wielkiego. To zawód jak każdy inny. Nadaję się może do tego. Proszę was, nie naśmiewajcie się ze mnie! Ale w tych warunkach? W danym razie nie byłbym już ciężarem rodzinie. Myślę, że ojciec nie będzie już teraz czynił wstrętów.

— Ależ Lauro...

Gracja mimowoli roześmiała się naprawdę. Widziała wszak Laura na sali balowej w hotelu Bertolini, widziała w koślawem czaku papierowem na głowie, ramię przy ramieniu z panem Gia- Gia. Annunziata zaś ogarnęła brata ciężkiem spojrzeniem, spojrzeniem mamy, dobytem ze świata grobów.

— Rozumiem cię. Lauro — rzekł Placido i również powstał z miejsca — twoje oświadczenie jest dla mnie niespodzianką, ale doskonale pojmuję twoje pragnienie. Wiesz chyba, dlaczego myślisz właśnie o takiej przyszłości. Dobrze! Muszę jednak nadmienić, że twój zamiar wstąpienia do klasztoru w obecnem naszem położeniu oznacza postanowienie ucieczki Powiadasz, że chcesz ojcu i rodzinie ulżyć ciężaru. zarazem jednakże sam się uwalniasz od powinności wobec ojca i rodziny. Trudno mi...

Lauro przerwał mu, nie pozwalając dokończyć

Z SALI ODCZYTOWEJ

„Polska w zmaganiu się o swą przyszłość"

Odczyt b. ministra przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego

Na tle swej niezmiernie ciekawej książki p. t. „Dysproporcje", która niedawno ukazała się nakładem T. S. L., rozsnuł b. min. przemysłu i handlu, a obecnie naczelny dyrektor zakładów moscickich inż. Eug. Kwiatkowski, niemniej ciekawy odczyt n. t. „Polska w zmaganiu się o swą przyszłość". Odczyt odbył się w ubiegłą niedzielę w sali Domu Katolickiego przy dość znacznym udziale inteligencji.

Na podjum, przed trybuną i dwoma mikrofonami (odczyt transmitowany był przez radjo na całą Polskę — z wyjątkiem Poznania!), stanął bardzo przystojny, młody jeszcze mężczyzna i przez blisko dwie godzmy roztaczał obraz przeszłości Polski, ujęty ze stanowiska gospodarczego, z nieubłaganą prawdą i odwagą kreślił obraz aktualnych trudności państwa polskiego, a wreszcie dawał wskazania na przyszłość. Napięciem ideowem tematu nawiązywał odczyt p. Kwiatkowskiego — do pisarzy politycznych polskich wieku XVI. Był to jakby Andrzeja Frycza Modrzewskiego traktat „O naprawie Rzeczypospolitej", zastosowany do potrzeb wieku XX i do Polski odrodzonej. Ustami b. min. Kwiatkwskiego przemawiał Skarga, który — ukończył politechnikę. Bodaj też czy nie na modłę Skargi powstał ów bardzo plastyczny obraz obecnego położenia Polski: tłum ludzi stoi po szyję w wodzie, zagrażającej ich życiu, a tu nagle ktoś z tłumu zgubił — złotówkę. I wszyscy rzucają się na poszukiwanie złotówki, zapominając o rzeczy głównej, o niebezpieczeństwie życia. Czy nie przypomina to obrazu tonącego okrętu z kazania Skargi „O miłości Ojczyzny"?

Polska musi utrwalać byt niepodległy — taki mniej więcej był bieg myśli odczytu — wśród warunków niesłychanie trudnych. Po wojnie światowej, gigantów, toczy się — prelegent cytuje słowa Chamberlaina — bójka Pigmejów na noże. Wojna gospodarcza wszystkich przeciwko wszystkim. W tej sytuacji musimy mieć odwagę spojrzenia prawdzie w oczy. Kierować się musi Polska instynktem rozumu, nie instynktem emocji. Polska choć jest szóstem z rzędu mocarstwem europejskiem, zaliczana bywa przez ekonomistów do t. zw. Europy B, do niższej kategorji państw. Pod względem rozwoju ekonomicznego stoimy znacznie niżej od innych. Wartość produkcji rocznej na jednego człowieka w Polsce wynosi 300 złotych, w Austrji 600 w Niemczech 1000 złotych. Nasz obieg banknotów w okresie dobrej konjunktury, w r. 1928, wynosił zaledwie 50 zł. na głowę, gdy w przedwojennej Rosji wynosił 84 zł., w dawnej Kongresówce przeszło 100 zł, gdy w Niemczech wynosi 200 zł., w Austrji — 250. Tak wygląda nasza dynamika materjalna i gospodarcza.

Ale to nie jest jedyna zapora na drodze do ugruntowania naszego rozwoju. Dalsza zapora tkwi w błędach, wynikających z „atawizmu przeszłości". Tu następuje namiętny akt oskarżenia dawnej szlachetczyzny, egoizmu, sobkostwa, ciasnoty umysłowej dawnej szlachty polskiej, która cały ciężar podatków spychała na tych co nie mieli z czego płacić — na ludność miejską. Czy przypadkiem nie jest to zarzut, który odnieść można i do czasów dzisiejszych?...

Wojna dopełniła miary gospodarczego zniszczenia Polski. Długoletnia niewola przyniosła w rezultacie mnóstwo nowych trudności, m. in. rozogniła kwestję żydowską.

Jakież jest wskazanie w chwili obecnej? Polska otrzymała w spadku po zaborcach dwa szczero-złote dukaty: Pomorze i Śląsk. Bez Gdyni i Pomorza niema zjednoczenia, bez Śląska niema potęgi mocarstwowej Państwa Polskiego. Silni na Zachodzie! — oto hasło. Trzeba się otrząsnąć z psychozy wyczekiwania cudu i wspólnym wysiłkiem przystąpić do budowania Polski demokratycznej, zorganizowanej, solidarnej i wewnętrznie silnej.

Lubimy doszukiwać się wszędzie momentów „żydowskich". Czy były otóż w odczycie p. min. Kwiatkowskiego, poza ową wzmianką o rozognieniu kwestji żydowskiej — jeszcze jakieś momenty żydowskie?

W odczycie nie było. Są natomiast we wspomnianej już na wstępie książce p. Kwiatkowskiego, której odczyt był zwięzłym skrótem. I z temi właśnie momentami żydowskiemi w „Dysproporcjach" wypadnie się jeszcze rozprawić. Kiedyindziej. **D. L.**

---

zdania:

— Dość! Masz najzupełniejszą słuszność, Placido. Cofam wszystko. Powiedz ty, co mamy zrobić! Usiadł a Placido wciąż jeszcze stojąc, wywodził:

— Przedewszystkiem musimy zdać sobie najzupełniej jasno sprawę z tego, co się stało. Ojciec nie powiedział wszystkiego. Nie mógł wcale wszystkiego powiedzieć, bo sam jeszcze nie przewiduje następstw. Nie znam się na sprawach handlowych. Ale tyle wiem i ja, że firma ręczy wierzycielom na wszelki wypadek. Firma zaś to nasz ojciec, choćby osobiście był niewinny, choćby padł ofiarą zbrodni. Nie możemy pojąć wcale, jak straszne przedstawia się położenie papy. Jeśli policja przyłapie Battefioriego — co uważam za rzecz wykluczoną — skandal przybierze olbrzymie rozmiary, a zarazem ulegnie zagładzie i nazwisko ojca i interes. Jeżeli sprawa utknie na mieliźnie, będzie gorzej jeszcze. Bo skoro ojciec ukrywać będzie istotne położenie, nie jest rzeczą wykluczoną, że wystąpią przeciw niemu z powództwem do sądu i że przegra sprawę. Mielibyśmy więc przypatrywać się tylko, albo w najlepszym razie tylko głodem przymierać i wałęsać się w podartych butach? My, co nas dotychczas żywiła praca ojca a więc dzielimy też i odpowiedzialność? Byłoby to rzeczą nikczemną i podłą. Nie, musimy przedsięwziąć krok gwałtowny, by ojciec znalazł w nas mógł wyrękę. Musimy rychło osiągnąć to, żebyśmy mogli pospieszyć mu z pomocą. Jest nas przecież trzech mężczyzn (C. d. n.).

RADJO

WTOREK, 1 MARCA.

Kraków (312,8) 11,45 Przegl. prasy, 11,58 Sygnał, hejnał, 12.10 Gramof., 13,10 Kom. meteor. 13.15 Komun. gosp. 13,40 Pogad. roln. (z muz.), 15,15 „Chwilka lotnicza", 15.25 „Jak urządzić kuchnię nowoczesną w nowych i starych domach" — p. M. Chmieleńska, 15,45 Giełda pieniężna, komun. dla rybaków, 15.50 Dla dzieci (feljet.) „Na obczyźnie" i „Śmiech i łzy". 16,20 „Język dzisiejszy i jego wady" — prof. A. Kryński, 16,40 Gramof. 17.10 „Co to jest poprawność mowy" — prof. St. Słoński, 17,35 Koncert symf. Filh warsz.: dyr. J. Bojanowski; E. Horodyski (fort.), (Massenet, Franck, Wof), 18,50 Rozmait. komun. 19.05 Giełda zboż., 19,10 „Polska, a Słowiańszczyzna" — wygł. Dr. W. Semkowicz, 19,30 Wiadom. sport., gramof., dziennik pras., 20 Feljet. „Miłość — czystością języka" — J. Kaden- Bandrowski, 20,15 Koncert popularny: ork. R. P., dyr. J. Oziminski: Wagner, Schubert. Paganini, Moszkowski. Grieg. 21.55 Skrz. poczt. techn. 22,10 Arje operowe — wyk. Dr. W. Roessler- Stokowskiej, 22,40 Komun. 22,50 Wiadom. bieżące, 23 Muz. lekka, 24 Hejnał.

Katowice (408,7) 11.45—14.55 p. Kraków i Kom. gosp. 15.05 Muz. 15,15—19,05 p. Kraków. 19,05 Odcinek powieści. 19,20 Odczyt. 19.40 Kom. sport., 19.45—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 11.45—19,10 p. Kraków. 19,10 „Z zimowej włóczęgi po Karpatach" - prof. J. B. Lwoczyński, 19,25 Gramof. 19.30 Wiadom. sport., 19.45—24 p. Kraków.

Sztuttgard (360.5) 17. 19.35, 20.05. 22,45, 23.05 Muz.

Rzym (441,2) 12.15, 17.30. 20.45 Muzyka.

Wiedeń (516,4) 11.30. 17. 21.10 Muzyka.

Budapeszt (550.5) 12,05, 17, 19,40, 21 Muzyka.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

R. SCH: „Wiad. Literackie" Warszawa, Sienkiewicza 1; „Przegl. Współczesny" Kraków, św. Tomasza 32

„JOSSI": Palestyńsko Polska Izba Handlowa, Warszawa, Królewska 43 m. 4

ROZMAITOŚCI

Dziesięciu mężów pani Bankhead

Onegdaj przybyła do Paryża pani Eugenja Bankhead, która z dumą może o sobie powiedzieć, że się już rozwiodła z dziewięcioma mężami. Do Paryża przybyła, by po raz dziesiąty wyjść za mąż. Ciekawą jest rzeczą, że dziesiątym jej mężem jest właściwie — pierwszy jej mąż. Zbiciło się więc stare przysłowie francuskie „On revient toujours a ses premiers amours".

Eugenja Bankhead jest córką kupca i kobietą bardzo piękną. Jej siostra jest słynną divą operetkową w Nowym Jorku. Eugenja oddawała się namiętnie sportowi. Zakochał się w niej młody adwokat i namiętny sportsmen Edward Hoyt, ale rodzice sprzeciwili się temu małżeństwu. Edward Hoyt w rozpaczy zrzucił się z dziewiętnastego piętra jakiegoś drapacza chmur. Losy widocznie chciały, by Hoyt spadł na namiot rozpięty na tarasie owego drapacza chmur. Wkrótce Eugenja stała się panią Hoyt. Małżeństwo trwało tylko cztery miesiące, a po rozwodzie w Reno, tym raju rozwodów amerykańskich, wyszła Eugenja po raz wtóry zamąż za Lawsona Butta. Znowu po czterech miesiącach nastąpił rozwód w Reno. Po dwóch latach wychodzi Eugenja po raz trzeci za mąż za jakiegoś kupca. W tem małżeństwie wytrwała już półtora lat. Następnie wyszła za mąż za posła, potem za bankiera, potem za wielkiego kupca, potem za właściciela dóbr, a potem za aktora. Teraz następuje punkt kulminacyjny jej przygód małżeńskich; wychodzi za mąż za sędziego z Reno. Piękna Eugenja tyle razy była jego klijentką, aż wreszcie stała się jego żoną. I to małżeństwo trwało „tylko" półtrzecia lat. Teraz dowiedziała się, że jej pierwszy mąż adwokat Hoyt ciężko zachorował w Paryżu. Ni namyślając się długo, pojechała do Paryża, by pielęgnować swego pierwszego męża, za którego też wyszła za mąż, po raz dziesiąty stając na kobiercu ślubnym.

Sowiety przygotowują wyprawę do stratosfery

W Leningradzie pracuje się obecnie nad nowym balonem powietrznym, który na wiosnę 1933 roku wzniesie się ponad 20 klm. wzwyż. Balon wzorowany będzie na „Norwegji" Nobilego i wypełniony będzie tylko w jednej dwunastej części tlenem, ponieważ gaz ten na wysokości 20,000 metrów rozszerza się 15-krotnie. Kajuta hermetycznie zamknięta, będzie miała kształt elipsoidu o średnicy dwóch metrów. Powrót balonu na ziemię nastąpić ma przez rozdarcie pokrywy, przez co balon przemienić się ma w olbrzymi spadochron. By uniknąć siły zderzenia się z ziemią, będzie kajuta zaopatrzona w amortyzator. Wzlotu dokonać ma inż. Wasenko, konstruktor tego balonu. Towarzyszem jego będzie doświadczony lotnik.

SPRAWY EMIGRACYJNE

MĘŻOWIE OBYWATELEK AMERYKAŃSKICH MOGĄ WYJEŻDŻAĆ DO ST. ZJEDN.

Jak informuje Syndykat Emigracyjny, konsulat amerykański udziela obecnie wiz na wjazd do Stanów Zjednoczonych mężom obywatelek amerykańskich, którzy w roku ubiegłym nie mogli uzyskać wiz, skutkiem panującego w Ameryce bezrobocia.

W związku z tem zainteresowani powinni natychmiast poczynić odpowiednie kroki, aby żony ich nadesłały z Ameryki listy gwarancyjne, tj. zaświadczenie z banków o złożonych oszczędnościach, oraz zaświadczenia od pracodawców.

Dokumenty te nadsyłać można bądź na ręce wyjeżdżającego, bądź też wprost do konsulatu amerykańskiego. Osoby, które otrzymają listy gwarancyjne, powinny zwrócić się do konsulatu amerykańskiego w celu uzyskania nowej karty wstępu. Wizy mogą być udzielane również mężom obywatelek amerykańskich, którzy dotąd wogóle nie zabiegali o ich otrzymanie.

WYJAZDY RODZICÓW DO DZIECI W AMERYCE.

W najbliższym czasie rozważony ma być przez parlament Stanów Zjednoczonych projekt udzielania wiz wyjazdowych, poza wyznaczoną kwotą, rodzicom w wieku powyżej lat 60, udającym się do dzieci, posiadających obywatelstwo amerykańskie.

Projekt ten prawdopodobnie zostanie przyjęty i rodzice, pragnący wyjechać do swych dzieci-obywateli amerykańskich, nie będą napotykać na większe trudności.

PROF. ERNEST BERNSTEIN zmarł w Berlinie w 77 roku życia. Prof. Bernstein był znakomitym chemikiem, a jego dzieło o technologji materjałów palnych jest najwybitniejsze w tej dziedzinie.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Nowa sensacja z „Widzewską Manufakturą“

Konsul angielski w Łodzi będzie pociągnięty do odpowiedzialności za działanie na szkodę „Widzewskiej Manufaktury“

Niezwykłą sensację w Łodzi wywołał fakt ogłoszenia upadłości firmie „Setam“ przez p. Ernesta Gilberta, konsula angielskiego w Łodzi, a zarazem przedstawiciela firmy „Thomas Ewens et Co Manchester“. 55 proc udziałów f. „Setam“ znajduje się w posiadaniu Widzewskiej Manufaktury. Wobec tego, jak podaje niemieckie pismo łódzkie „Freie Presse“ odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Widzewskiej Manufaktury, na którem wpłynął sensacyjny wniosek o pociągnięcie p. konsula Ernesta Gilberta do odpowiedzialności karnej ponieważ jako przewodniczący Rady Nadzorczej Widzewskiej Manufaktury ogłoszeniem upadłości f. „Setam“ świadomie działał na szkodę interesów Widzewskiej Manufaktury.

Podobne wykroczenia na mocy ustawy o spółkach akcyjnych podlegają karze do 50 tys. zł grzywny oraz karze więzienia do 2-ch lat. W sprawie powyższej zwołane zostało na środę specjalne posiedzenie Rady Nadzorczej Widzewskiej Manufaktury.

Szajka opryszków w Wilnie porwała chłopca

dla wymuszenia od rodziców okupu

Onegdaj ulice miasta Wilna były widownią niezwykłego zajścia. Do grupy uczniów żydowskich, wracających ze szkoły, zbliżyli się dwaj osobnicy, którzy odesłali pod jakimś pretekstem wszystkich z wyjątkiem 8-letniego Josefa Leibowicza, syna właściciela lombardu „Kresowja“. Tajemniczy osobnicy porwali chłopca. Fakt ten łączy się z listem, jaki rodzice chłopca otrzymali przed kilku dniami z pogróżką, że porwą chłopca, o ile nie otrzymają okupu.

Porwanie Lejbowicza, wśród białego dnia wywołało w Wilnie wielkie poruszenie. P. Wojewoda wileński i prokurator Sądu Okręgowego osobiście czuwali nad dochodzeniami Rodzina Lejbowicza otrzymała 2 listy z żądaniem zapłacenia okupu w wysokości 15,000 zł. Dzięki energicznej akcji policji została wykryta banda, która zorganizowała porwanie chłopca Na czele bandy „Złoty Sztandar“ stał niejaki Zelik Lewinson, herszt półświatka wileńskiego, znany pod przezwiskiem „Zelik Chanebobkes“. Najbliższym pomocnikiem był Beni Krawiec były uczestnik szajki Al Caponego, reemigrant Policja zatrzymała 300 osób. Banda, widząc, że policja wpadła na ich trop w nocy o godz. 3-ciej odesłała chłopca do rodziców. Wszyscy uczestnicy „Złotego Sztandaru“ znajdują się w więzieniu z wyjątkiem Lewinsona, który zbiegł. Policja przesłuchała porwanego chłopca i skonfrontowała go z aresztowanymi.

—oko—

Zjazd Związku Syndykatów Dziennikarzy Rzplitej

W niedzielę obradował w Warszawie doroczny zjazd delegatów Związku Syndykatu Dziennikarzy Rzplitej. Po wysłuchaniu sprawozdania, złożonego przez ustępujące władze Związku, uchwalono absolutorjum i wybrano nowy zarząd, na którego czele stanął red. Bolesław Koskowski (prezes), red. Beaupre i red. Stefan Grostern (wiceprezesi).

Zjazd dziennikarzy uchwalił solidarność z prezesem Syndykatu gdańskiego red. Cieszyńskim, który został skazany przez stronnicze sądy gdańskie na karę więzienia.

Także w Częstochowie strajk elektryczny

W wypełnionej po brzegi sali straży ogniowej w Częstochowie odbyło się w niedzielę zebranie konsumentów prądu elektrycznego, zwołane celem ustalenia metod walki o tani prąd, który obecnie kosztuje w Częstochowie 98 gr. za klw. Po wysłuchaniu szeregu przemówień, zebrani postanowili ogłosić we środę i czwartek tj. 2 i 3 marca bezwzględny strajk demonstracyjny z wyłączeniem oświetlenia ulic i zakładów o charakterze użyteczności publicznej. O ile strajk demonstracyjny nie odniesie pożądanego skutku, konsumenci mają przejść do bezwzględnego bojkotu elektrowni.

Uniewinnienie p. Dygasa

Oczekiwana z dużem zainteresowaniem sprawa b prezesa Związku Artystów Scen Polskich znanego tenora Ignacego Dygasa, oskarżonego przez kilku artystów o denuncjację wobec policji, odbyła się w niedzielę przez Sądem Koleżeńskim warszawskiego oddziału ZASP'u Jak wiadomo, incydent pomiędzy artystami a Dygasem wynikł na skutek zawiadomienia przez prezesa ZASP'u policji, że w cukierni Semadeniego uprawiane są gry hazardowe w kość, co spowodowało rewizję i spisanie protokolu z kilku artystami.

Na rozprawie przesłuchano szereg świadków z pośród artystów, jak i kilku stałych bywalców cukierni, powołanych przez oskarżonego. Świadkowie stwierdzili, że gry artystów w cukierni Semadeniego nie zawsze nosiły charakter zabawy towarzyskiej. Ponadto stwierdzone zostało, że prezes Dygas kilkakrotnie ostrzegał artystów w trosce o godność stanu aktorskiego Mowę oskarżycielską wygłosił kapelmistrz Bojanowski Po wyjaśnieniach oskarżonego, Sąd Koleżeński pod przewodnictwem artysty Brzezińskiego ogłosił wyrok, mocą którego p. Dygas został uniewinniony od zarzutów czynu niekoleżeńskiego. Motywy wyroku ogłoszone będą dnia 5-go marca. Niezadowoleni oskarżyciele prywatni zapowiadają wniesienie odwołania do Głównego Sądu Koleżeńskiego ZASP'u.

Po werdykcie uwalniającym — werdykt skazujący

Nasz korespondent przemyski (Tan) donosi: Po czterodniowej rozprawie zakończyła się przed sądem przysięgłych w Przemyślu rozprawa przeciw Janowi Szymańskiemu i Zbigniewowi Gołębiowskiemu z Do bromila, oskarżonym o skrytobójcze morderstwo, rabunkowe popełnione w czerwcu ub. r. na osobie ś.p. Karola Hartmana, kolonisty niemieckiego w Dobromilu. Oskarżenie opierało się na zapodaniu służącej denata, Lubki Romanówny, która zeznała, że krytycznego wieczora oskarżeni dopytywali się o jej chlebodawcę, a gdy dowiedzieli się, że ma przy sobie większą gotówkę, kazali go wywołać. Hartman istotnie wyszedł, a w godzinę potem znaleziono go martwego i obrabowanego. Na poprzedniej rozprawie sędziowie przysięgli zażądali od trybunału postawienia im dodatkowego pytania w kierunku zabójstwa, a gdy trybunał żądaniu temu odmówił, sędziowie przysięgli zatwierdzili tylko sześciu głosami pytanie w kierunku zbrodni morderstwa, wskutek czego musiałby zapaść wyrok uwalniający. Trybunał atoli zasystował tenże werdykt, uważając go za niesłuszny. Wskutek tego sprawa wróciła teraz po raz drugi na kadencję sądu przysięgłych. Tym razem sędziowie przysięgli potwierdzili 11 głosami pytanie w kierunku zbrodni skrytobójczego morderstwa odnośnie do Gołębiowskiego, natomiast co do Szymańskiego potwierdzili 10 głosami pytanie dodatkowe w kierunku dalszego udziału w zbrodni Na podstawie tego werdyktu trybunał skazał Gołębiowskiego, uwzględniając, że w chwili popełnienia czynu nie miał ukończonych lat 20, na 8 lat ciężkiego więzienia, zaś Szymańskiego na 6 lat ciężkiego więzienia, obu z zaostrzeniami.

Sprzeciw od aktu oskarżenia w sprawie Gorgonowej

Obrońca Gorgonowej adw. dr. Axer wniósł do Sądu lwowskiego sprzeciw przeciw doręczonemu jej ubiegłego tygodnia aktowi oskarżenia. Sprzeciw nie zawiera żadnych merytorycznych zarzutów i powoduje tylko to jedno, że rozprawa się nie odbędzie w kadencji marcowej.

Aresztowanie uczniów litewskich pod zarzutem komunizmu

Na zarządzenie prokuratora w Wilnie przeprowadzono onegdajszej nocy rewizje i aresztowania wśród b. uczniów gimnazjum litewskiego oraz studentów litewskich uniwersytetu Stefana Batorego. Aresztowano 8 osób, a to 5 b. uczniów, dwóch studentów U. S. B i jednego studenta kursu plastyki. Oskarżeni są oni o zorganizowanie jaczejki komunistycznej oraz o utworzenie zakonspirowanego komunistycznego związku wśród uczniów gimnazjum litewskiego im. ks. Witolda. Aresztowani b. uczniowie wydaleni zostali przez dyrekcję z gimnazjum litewskiego za działalność komunistyczną

Z tragicznej rubryki samobójstw

W niedzielę w południe do restauracji „Piccadilly“ przy ul. Bielańskiej w Warszawie przyszedł jakiś gość usiadł w bocznym pokoiku. Oświadczył on, iż czeka na większe towarzystwo. W momencie, gdy kelner udał się do bufetu po szklankę herbaty, gość postrzelił się z rewolweru w okolicę prawej skroni. Przybyły wkrótce lekarz pogotowia udzielił pomocy i przewiózł desperata do szpitala św Rocha Okazało się, że jest to 42-letni Mendel Litwak kupiec. b. właściciel składu futer w Bydgoszczy Desperat pozostawił kartkę treści następującej: „Proszę nikogo o mnie nie winić. Odbieram sobie życie z powodu strat materjalnych. Proszę zawiadomić żonę i dwoje dzieci oraz Tow. „Ostatnia Posługa“.

• • •

W sobotę wieczorem Poznań został zaalarmowany wypadkiem samobójczym, który zdarzył się przy ul. Słowackiego 31. Samobójstwo popełnił 15-letni uczeń Marjan Polus, mieszkający w tym domu wraz z rodzicami. Przybyły lekarz stwierdził już tylko zgon, kula bowiem przebiła czaszkę w okolicy nosa i utkwiła w mózgu Przyczyny samobójstwa nie są znane, albowiem denat nie pozostawił żadnych listów.

Wykonanie wyroku śmierci w Poznaniu

W nocy z soboty na niedzielę wykonany został wyrok śmierci na wielokrotnym mordercy i bandycie Walentym Frankowskim, skazanym w sobotę przez sąd w Poznaniu w trybie doraźnym na karę śmierci. Wyrok wykonano na podwórzu więziennem

Tomaszowski donżuan

Wielkie poruszenie wywołało w Tomaszowie aresztowanie znanego obywatela i kupca likwidatora upadłego Banku Spółdzielczego, Piotra Wojtasika. Był on przed miesiącem na ślubie u swych krewnych, gdzie poznał między innemi 18-letnią pannę. Wojtasik upił wówczas dziewczynę, wywabił ją na podwórze i tam dokonał na niej gwałtu. Dziewczyna opowiedziała o wszystkiem rodzicom, którzy zawiadomili policję. Wojtasika aresztowano i przewieziono do więzienia w Piotrkowie.

Degenerat na ulicach Królewskiej Huty

W Królewskiej Hucie grasuje dotychczas niewyśledzony sprawca, który na ruchliwszych ulicach oblewa przechodzące kobiety kwasem solnym, niszcząc przez to stroje, a przedewszystkiem pończochy Ostatnie dwa wypadki miały miejsce onegdaj na ul. Sobieskiego i Wolności. Obie ofiary uległy przytem poważnemu poparzeniu nóg. Sprawcą jest niewątpliwie jakiś degenerat. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

WESOŁY KĄCIK

FERALNA TRZYNASTKA.

George nie wierzy w przesądy, ale obawia się trzynastki.

— Widzicie, moi drodzy, mam już pewne doświadczenie na punkcie trzynastki. Trzynastego lutego w roku tysiąc dziewięćset trzynastym siedzieliśmy w trzynastu przy obiedzie. Dań było trzynaście. I oto — jeden z obecnych umarł na zaburzenia gastryczne — a miał lat 80

— Nazajutrz?

— Nie... w trzynaście lat później. (Le Rire)

ZGADZA SIĘ

Hrabia Mucki udaje się kasy banku i podejmuje 10,000 szylingów. Bierze paczkę banknotów i chowa ją do kieszeni. Kasjer zwraca mu uwagę, iż klijenci banku zwykle liczą pieniądze przy odbiorze

— Tak? Proszę bardzo.. (liczy) Sto, dwieście, trzysta.. he, początek się zgadza, to i reszta będzie też w porządku (chowa z powrotem banknoty). (Bühne

OSZCZĘDNI SZKOCI.

— Palę tylko cygara, fajka kosztuje mnie zbyt drogo! — rzecze Szkot do Anglika.

— Niemożliwe, drogi przyjacielu, fajka jest stanowczo tańsza od cygar!

— Nie, nigdy w życiu! Cygara otrzymuje się często w prezencie, fajkę — nigdy. (Punch).

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 09	MARZEC 1 WTOREK 23 Adar I. 5692	Zachód słońca 17 m. 06

Dziś otwarcie Wystawy Maurycego Gottlieba

Dziś we wtorek o godz. 6 wiecz. nastąpi w Muzeum Narodowem w Krakowie uroczyste otwarcie Wystawy Pamiątkowej dzieł blp Maurycego Gottlieba. Program otwarcia obejmuje przemówienia reprezentantów Władz oraz instytucyj kulturalnych, nadto posła dra Thona, prelekcję dyr. dra Beresa itd. Na otwarcie zapowiedziało przyjazd wiele osób z poza Krakowa, zainteresowanych w tem niepowszedniem zdarzeniu kulturalnem w życiu polsko- żydowskiem. Z powodu przeszkód rozmaitej natury nie będą na otwarciu, lecz dopiero w kilka dni później odwiedzą Wystawę Szalom Asz, znakomity powieściopisarz żydowsko-amerykański, Ludwik Lewisohn, dyrektor Muzeum żydowskiego w Cincinati p Oko i inni. Zapowiedziane są przyjazdy z Paryża, Wiednia, Wrocławia itd. W związku z Wystawą bawi w Krakowie również brat blp. Maurycego Gottlieba, znakomity malarz Leopold Gottlieb, żyjący stale w Paryżu. Z powodu spodziewanego licznego udziału publiczności, wstęp na dzisiejsze uroczyste otwarcie odbędzie się zarówno z lewej, jak i prawej strony Sukiennic.

Dziś o godz. 11 przedpoł. odbędzie się w Muzeum Narodowem pokaz Wystawy Gottlieba dla reprezentantów prasy miejscowej i zagranicznej.

Dziś o godz. 12 przedpoł. odbędzie się na cmentarzu żydowskim uroczyste nabożeństwo przy grobie blp. Maurycego Gottlieba. Zostaną odprawione modły oraz przemówi prezydent Zarządu Gminy żydowskiej p. dr. Rafał Landau. Uczestnicy zbiorą się o godz. 11'45 przy bramie cmentarza.

Oszukańcze machinacje kredytowe

Jak się dowiadujemy, do krakowskich władz policyjnych wpłynęło kilka doniesień od osób, które zostały poszkodowane przez dyrekcję Banku Spółdzielczego przy ul. Basztowej 1 18. Dochodzenia wykazały, że dyrektor tego banku Rudolf Litkowski pod pozorem udzielania pożyczek, ponaciągał około 500 osób na różne kwoty, dochodzące w poszczególnych wypadkach do 800 złotych. Kwoty te pobierał Litkowski tytułem „udziałów“, posiadanie których miało zapewniać udziałowcom uzyskanie większych pożyczek. Spółdzielnia udzieliła raptem 7-miu osobom pożyczek, zaś reszta udziałowców poniosła straty, szacowane na około 40 tysięcy złotych W rezultacie dochodzeń policyjnych Litkowski został aresztowany i oddany do dyspozycji władz sądowych.

—oßo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 43, ul Gertrudy 1, Krowoderska 74, Koropnickiej 3, Krakowska 9 i plac Zgody 18.

— **Z ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ.** Pierwsze posiedzenie Komitetu Lokalnego Organizacji Sjońskiej w Krakowie dziś we wtorek o godz. 8'15 w lokalu przy ul Stradom 15.

— **III. PARLAMENT DYSKUSYJNY.** Trzeci z rzędu parlament dyskusyjny urządzony staraniem Związku Żyd Młodz. Akad. „Przedświt Haszachar“ wykroczy poza obręb dyskusji wewnętrz. organizacyjnej. Lansowany przez pewne koła projekt osiedli żydowskich w Birbidżanie i na Krymie znajdzie oświetlenie z naszej strony w referacie kol. mgr Pomeranca na temat: „Życie Żydów w Rosji sowieckiej“. Referent omówi nietylko wyżej wymienione kwestje, ale omówi całokształt tragicznych warunków wśród jakich żyją Żydzi w Rosji. Po referacie, w dyskusji zabiorą głos reprezentanci kierunków przeciwnych sjonizmowi. Parlament odbędzie się we środę 2 bm w Żyd. Domu Akad. o godz. 8-mej. Wstęp wolny.

— **APEL DO B. CZŁONKÓW „AKIBY“ W KRAKOWIE.** Komitet organizacyjny Akademji Jubileuszowej 30-lecia „Akiby“ zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich, którzy wyszli z szeregów „Akiby“, by zechcieli współpracować nad godnem uczczeniem jubileuszu i zgłosili swoje adresy na ręce dr. L Wandera, Kraków, Starowiślna 28.

— **SZKOŁA ZDROWIA OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU KAS CHORYCH W KRAKOWIE.** We czwartek dnia 3 bm. odbędzie się w kinowej sali Muzeum Przemysłowego (ul. Smoleńsk 1. 9) wykład prym. dra Gołąba Jana Kazimierza „O higjenie dziecka“. Początek punkt o 8-mej wiecz. Wstęp bezpłatny.

— **STANOWISKA TARGOWE NA BŁONIACH.** W dniu 16 bmś o godz. 12-tej w południe odbędzie się w Wydziale VIII Magistratu (parter od ul. Poselskiej) ustny przetarg na 10 stanowisk targowych na sprzedaż owoców, cukrów, wody sodowej itp. na Błoniach w sezonie letnim br. Bliższych informacyj co do warunków uzyskania powyższych stanowisk udziela komisarjat targowy Magistratu w godzinach między 12—14-tą

— **SPRAWA POTANIENIA TARYFY POCZTOWEJ.** Ministerstwo Poczt i Telegrafów rozważa sprawę utrzymania dopłat na rzecz bezrobotnych, pobieranych od przesyłek w obrocie krajowym. Jak wiadomo, dopłaty te ustanowione zostały na okres do 15 kwietnia. Skasowanie tych dopłat uzależnione będzie od dalszej akcji pomocy bezrobotnym. Stawki opłat krajowych zostałyby jednak obniżone nie o 10 gr., lecz tylko o 5 gr.

— **Z POCZTY.** Z dniem 20 bm. przemieniono urzędy pocztowe V klasy Kobierzyn i Szczurowa na agencje pocztowe. — Z dniem 15 ub m zwinięto pośrednictwo pocztowe o zwykłym zakresie działania w Siedliskach koło Tuchowa, przynależne do urzędu pocztowego w Tuchowie.

— **RODZINNE NIESNASKI.** Onegdaj wieczorem wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Lenartowicza do Stanisława Banduły (lat 46) zam. Karmelicka 46, który pokłóciwszy się ze swym teściem Tomaszem Bielem (lat 65) szewcem zam. Lenartowicza 8 został ugodzony nożem w lewą nogę powyżej kolana. Lekarz pogotowia stwierdził u Banduły lekkie uszkodzenie ciała i po udzieleniu mu pierwszej pomocy pozostawił go opiece domowej.

— Kuźma Piotr (lat 24) robotnik zam. ul. Gumnisko 16 zgłosił do policji, że dnia 28 bm pokłócił się ze swoim szwagrem Stanisławem Heretykiem (lat 21) w czasie zabawy w mieszkaniu Kuźmy na tle osobistych porachunków, przyczem przyszło do bójki. Heretyk rzucił na Kuźmę siekierą, którą skaleczył go lekko w brzuch.

— **WÓDKA UKRADZIONA I WÓDKA — ZŁODZIEJEM.** W ciągu dnia wczorajszego policja przytrzymała Bardysia Leona (lat 23) murarza bez zajęcia zam. Wilga 16 za kradzież 1 litra wódki wartości 12 złotych w restauracji Fischer Ewy przy pl. Matejki 2. Nadto ujęto Wódkę Władysława (lat 26) bez zajęcia i miejsca zam., który zbiegł z aresztów miejskich

—oßo—

LINOLEUM, CERATY, DYWANY
Przemysł Linoleum, Kraków, Rynek 10.

—oßo—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we wtorek ostatnia nowość repertuarowa „Pensjonarka“ z doskonałą parą artystów na czele — p. Malwiną Rappel i p Chaszem. Obok nich cały zespół świetnie wywiązuje się ze swego zadania Nieustanny śmiech na widowni świadczy o zadowoleniu publiczności, toteż operetka ta ma ustalone powodzenie Dzisiejsze przedstawienie po cenach zniżonych. Bilety w przedsprzedaży u firmy Fischhab, Grodzka 46. a od 6 wieczór przy kasie teatru.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO** Dziś po raz 3-ci interesująca i pełna dramatycznego napięcia sztuka wioska „Tragedja bez bohatera“, która powtórzona też będzie we czwartek. Jutro po cenach zniżonych po raz 10-ty „Ifigenja w Aulidzie“ W piątek wznowienie sensacyjnej „Ulicy“ Ricea, której przedstawienia przerwano w pełni sukcesu z powodu urlopów w zespole. W sobotę polska premjera Ludwika H. Morstina komedji 3-aktowej prozą pt. „Dzika pszczoła“. Autor „Szlakiem legjonów“ wszedł w tym ostatnim swym utworze na nowe tory komedji współczesnej, związanej licznemi nićmi z problemami, nurtującemi obecne społeczeństwo polskie.

— **„RYCERSKOŚĆ WIEŚNIACZA“ I „PAJACE“** opery Mascagniego i Leoncavalla ukażą się jako 12 premjera opery krakowskiej w poniedziałek 7 marca w muzycznem przygotowaniu dyr. B. Wallek Walewskiego i reżyserskiem Stef. Romanowskiego.

— **MIKOŁAJ ORŁOW,** wszechświatowej sławy rosyjski pianista wystąpi z jedynym koncertem w sali koncertowej Domu Katolickiego w poniedziałek dnia 7 marca br. Bilety w cenie od zł 1.50—5 włącznie z garderobą są już do nabycia w składzie fortepjanów Wł Bolański Kraków. Rynek gł. 34.

— **KONCERT** odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 20-tej w sali Bolońskiego pod protektoratem JWPani Wojewodziny Kwaśniewskiej Udział w koncercie przyrzekli: Ignacy Landau (skrzypce), Marja Roszkowska (śpiew), przy fortepjanie p. Włodzimierz Ormicki. Czysty dochód z koncertu przeznaczony na dożywianie dzieci bezrobotnych członków Związku Rezerwistów i b. Wojskowych R. P. Koła Powiatowego Krakowskiego. Bliższe szczegóły na afiszach.

— **„MŁODA WARSZAWA POETYCKA“.** W sobotę dnia 5 bm. o godz 8-mej wieczór w sali Kopernika na Uniwersytecie Jagiellońskim wieczór autorski pt. „Młoda Warszawa poetycka“ W wieczorze wezmą udział Władysław Sebyła. Stefan Flukowski, Stanisław Ciesielczuk i Aleksander Maliszewski. Recytować będzie oprócz autorów p. dr. J. Bujański.

— **SZPYRKÓWNA W KRAKOWIE.** Znakomita powieściopisarka, autorka wielu powieści: „Wielki Cham“, „Grzech“ itd. wygłosi dwa rewelacyjne odczyty w sali Bolońskiego, we czwartek 3 bm. pt. „Kult szatana“ i w piątek 4 bm. „Szósty zmysł“. Bilety w cenie od zł. 1.50—4 są już do nabycia w kasie przy sali.

— **BAJKI DLA DZIECI.** Staraniem Litartu odbędą się w niedzielę dn. 6 bm. w sali Kopernika na Uniw. Jag. recytacje bajek dla dzieci, pióra Ludwika Świeżawskiego i Witolda Zechentera, w wykonaniu art. dram. Marji Billiżanki i 9-letniej Romusi Manberówny. Początek o godz. 11-tej przed południem, wstęp 1 zł, dla dzieci 50 gr.

REPERTUAR TEATROW KRAKOWSKICH.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Wtorek o 8'45 wiecz.: „Pensjonarka“ (ceny zniżone).

Środa o 8'45 wiecz.: „Dos chazendl“ (ceny zniżone).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek o 8 wiecz.: „Tragedja bez bohatera“.

Środa o 8 wiecz.: „Ifigenja w Aulidzie“ (ceny zniżone).

TEATR POLSKI W KATOWICACH i na prowincji

Wtorek o 7'30: „Bohaterowie“.

Środa o 7'30 „Ich synowa“; w Król. Hucie o 3'30: „Pod gwiaździstą banderą“; o 7'30: „Cioclo“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Niech żyje wolność“ (reż. René Claire).

ADRIA: „Monte Carlo“ (Jeanette Mac Donald).

BAGATELA: „Błękitny Dunaj“ (Brygida Helm).

DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „W pogoni za miljonami“.

MUZEUM: „Zmokła kura“ (Douglas Fairbanks).

SŁOŃCE: „Parada miłości“ (Maurice Chevalier).

SZTUKA: „W mrokach Paryża“ (reż. Eryk Pommer).

UCIECHA: „Tajemnica dworu Habsburgów“ (Lil Dagover, Paul Otto).

WANDA: „Romans“ (Greta Garbo).

WARSZAWA: „Motyl brukowy“ (Anna May Wong — ponadto występy artystów na scenie).

TESTAMENT WALLACE'A W ZARZUCONEM PUDLE

Zwłoki zmarłego w Hollywood Edgara Wallace'a przywieziono do Anglji i pochowano na cmentarzu w Little Marlow. Jak wiadomo Wallace przed swym wyjazdem do Los Angeles ubezpieczył się na 100.000 funtów, którą to kwotę wypłacono już jego żonie. Pozatem Wallace nie zostawił pieniędzy. Przypuszczano z początku, że Wallace nie sporządził testamentu. Na strychu jego domu znaleziono jednak w starym kartonie testament Wallace'a. Testament ten w najbliższych dniach będzie otworzony, a małżonka Wallace spodziewa się, że nie będzie chyba zawierał klauzuli, nakazującej jej wyjść zamąż w ciągu roku, albo nakładającej na nią jakikolwiek inny romantyczny obowiązek.

ZGON WYNALAZCY KARTY WIDOKOWEJ.

W Göttingen zmarł onegdaj w 84 roku życia Henryk Lange, który po wprowadzeniu karty pocztowej wpadł na pomysł puszczenia w ruch kart widokowych. Wynalazek ten zdobył sobie szturmem cały świat i powołał do życia we wszystkich krajach odrębną gałąź przemysłu Lange musiał do końca życia walczyć o to by mu przyznano autorstwo tego pomysłu, bo znaleźli się też i inni ludzie, którzy ogłaszali siebie za wynalazców karty widokowej.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 29. 2. 1932. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Zaporzebowanie ograniczone do minimum. Ruch panował ospały. Do transakcyj papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło. Usposobienie bez ochoty.

Na pogiełdziu ruch nieco żywszy. Silniej poszukiwano 3-proc. Pożyczkę Budowlaną w płaceniu 36.50 i 4-proc. Prem. Pożyczkę dolarową po kursie 50 nieco mocniej. Obroty niewielkie.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja niejednolita. Kurs dolara gotówkowego 8.87—8.88 i pół bez zmiany, czeki bankowo 8.09—8.91 i trzy czw. Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka wypłata 210—212.50 gotówka 208—210. Funt szterling 31—31.25. Frank szwajcarski 172.50—173, zniżkowo.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 29. 2 PAT. Akcje: Bank Polski 84 85, tend. mocniejsza. Pożyczki: 3-proc. budowlana 36, 35.70, 4-proc. inwestycyjna 89.75, 5-proc. konwersyjna 40, 4proc. dolarowa 48.50, 48, 7-proc. stabilizacyjna 55.87, 56.25, 56, 10proc. kolejowa 104. Listy zast. BGK. bez zmiany. Tend. przeważnie mocniejsza.

* * *

Waluty: Dolar 8.88, 8.90, 8.86. Dewizy: Londyn (31.25, 31.24), 31.40, 31.10, Nowy Jork telegr. 8.919, 8.939, 8.899, Paryż 35.11, 35.20, 35.02, Praga 26.40, 26.46, 26.34, Szwajcarja 172.86, 173.29, 172.43, Włochy (46.40, 46.35), 46.61, 46.15, Berlin pryw 211.85.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 29. 2. 1932. Ceny orjentacyjne: żyto 23—23 i pół, pszenica 24—24 i pół. Reszta bez zmiany, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 29. 2 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.80—169.80, Budapeszt 124.245, Bukareszt 4.258—4.298. Londyn 24.70—24.90, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.92—28.08, Praga 21.01 i pół do 21.13 i pół, Warszawa 79.51—80.04, Zurych 138.60—139.40, Amerykańskie 707.75—713.75, Niemieckie 167.90—169.10, Angielskie 24.53—24.77, Francuskie 27.80—28, Włoskie 26.86—37.14, Polskie 79.35—79.95 Szwajcarskie 137.10—138.30

* * *

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 15.05, Browary Lwowskie 29.60, Gailcja 14 i trzy czw.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 29 2 PAT. Paryż 20.32 i pół Londyn 18.01 i pół, Nowy Jork 5.16 i jedna czw., Belgja 71.88, Włochy 26.85, Berlin 122.80 Praga 15.26, Warszawa 57.50, Bukareszt 3.05.

Gdyby owe dziesięć miljardów...

Lipsk 29. 2. PAT. Tutejsza prasa socjalistyczna, prowadząca systematyczną akcję pod hasłem „Nigdy więcej wojny", zamieszcza dla przykładu szereg ciekawych cyfr, ilustrujących następstwa wojny, która — według obliczeń francuskich — kosztowała ogółem 10,000 miljardów franków. Gdyby te pieniądze zużyto wyłącznie na cele podniesienia dobrobytu ludzkości, wówczas każdej rodzinie w Francji, Anglji, Belgji, Niemczech, Rosji, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie możnaby ofiarować wille wartości 100000 franków. Ponadto w każdem mieście liczącem 200.000 mieszkańców możnaby wybudować całkowicie urządzony szpital i bibljotekę publiczną kosztem 125000000 fr oraz uniwersytet za cenę 250 miljonów franków, przyczem zatrudnienie w tych instytucjach mogłoby znaleźć razem 125000 profesorów i lekarzy. Mimo tych kolosalnych wydatków pozostałaby jeszcze do dyspozycji poważna suma, przedstawiająca wartość majątku narodowego Francji i Belgji.

DROBNE WIADOMOŚCI SPORTOWE

HOKEJ LODOWY. Warszawa: AZS senjorzy (dawna sławna drużyna: Czaplicki. Kowalski, Żebrowski, Tupalski, Adamowski, Kulej)—AZS I 5:1, Warszawianka—Makkabi 3:0, ŻASS—Warszawianka 1:0, Skra—Makkabi 3:1, Gimn. Czackiego—Gimn. Reya 3:2. — Łódź: Ognisko (Wilno)—ŁKS 3:1 i 0:2! — Poznań: AZS—Warta dogrywka finału pucharu star. Bergale 2:0, AZS—Komb. Lechja 5:1. — Lwów: Pogoń—Ukraina 4:1 finał pucharu Lechji, Czarni —AZS 10:0 Katowice: TEV Cieszyn—Katow. Kl. Ten. 2:0 Cieszyniacy wchodzą do klasy A. Śląska. — Mecz Kraków—Śląsk odbędzie się 2 bm. w Krakowie na boisku Sokoła o godz. 4-tej pop.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA OKRĘGOWE. Finały w Warszawie: Wieczorek zwycięża Pastuszczaka, Kazimierski Zbierskiego. Anders Gossa, Birenzweig Bykowskiego, Wysocki Brzóskę, Karpiński Anteczaka, Mizerski Dorobę, Finn Hymera. Czterej zawodnicy Jordanu spisali się dobrze (pod kreśleni). — Finały w Łodzi: Leszczyczyński pokonuje Pietrzyńskiego, Spodenkiewicz Bicera, Cyranek Franka, Klimczak Banasiaka, Pisarski Ajera. Chmielewski Seidela, Wurm Kłodę, Konarzewski Kempę. W Poznaniu Warta zwycięża Sokół 15:1. Międzynarodowe walki: Forlański bije mistrza wschodnich Niemiec Helda z Królewca, Sipiński zwycięża świetnego Niemca Niesswalda z Królewca. — W Wraszawie Lot—Makkabi (tow.) 9:1 Makkabi po wystąpieniu swych bokserów do Jordanu jest słabym zespołem. — Mistrzostwa bokserskie Polski odbędą się 11—13 marca w Poznaniu. Dzień olimpijski bokson PZB. odbędzie się w całej Polsce 1 czerwca br.

ZAWODY NARCIARSKIE. Mistrzostwo Wilna zdobywa Ognisko przez Hermanowicza- który wygrał 18 km. 30 km. i kombinację. — We Lwowie na 200 uczestników wygrali bieg 12 km panów inż. Meisner, skoki Lankosz, 8 km. pań Kostecka.

PINGPONG W KRAKOWIE. Kraków—Lwów 4:3 (rewanż za klęskę uprzednią 0:6). Turniej czterech klubów wygrała Hasmonea Lwów, 2) Wisła, 3) Makkabi.

TO I OWO

Partnerka Carusa w nędzy

Pewien agent koncertowy bawił przypadkowo w Bostonii. a nie mając nic innego do roboty, poszedł wieczorem do kina, gdzie uczynił wprost wstrząsające odkrycie. Wyświetlanie obrazu poprzedzone było programim artystów kabaretowych. M. in. wystąpił też pewna starsza dama i odśpiewała arję z „Rigoletta". Gdy skończyła, nie odezwały się żadne oklaski. ale agent koncertowy poszedł za kulisy, by się przedstawić artystce. Poznał bowiem po technice oddechu i po całym sposobie śpiewania, że artystka kiedyś posiadała „złoto" w swej krtani.

Nie omylił się, damą ową była Luiza Tetrazzini. która przed 30-tu laty była jedną z najsławniejszych śpiewaczek koloraturowych. Dziś nikt tego nazwiska nie pamięta, ale przed laty była Luiza Teatrazzini tak sławną jak Enrico Caruso. którego nawet była partnerką na scenie. Gdy Teatrazzini porzuciła karjerę śpiewaczki, była miljonerką, cały jednakowoż swój majątek straciła na giełdzie nowojorskiej. Jest obecnie tak biedna, że musi występować w pod rzędnem kinie.

Arystofanes przed sądem...

58 artystów i artystek oraz reżyserów i robotników technicznych znalazło się w Los Angeles na ławie oskarżonych. Akt oskarżenia zarzuca im, że wyświetlili obraz niemoralny. Właściwym oskarżonym jest jednak starogrecki komedjopisarz Arystofanes względnie znana jego komedja „Lyzistrata". Głównym świadkiem oskarżenia jest policjant Griffin, który „Lyzistratą" czuł się „zgorszony". „Ta Lyzistrata" — opowiadał ów policjant — namawia młode kobiety, by się ubierały wyzywająco i zbyt przejrzyście, oraz by werbowały sobie swoich kochanków wśród żołnierzy. Gdy tym żołnierzom kobiety zawróciły już głowę odmawiają im swej miłści, żądając od nich przysięgi, że nie pójdą na wojnę". W ten sposób zrozumiał Griffin „Lyzistratę" Arystofanesa. Sąd narazie wyroku jeszcze nie wydał i odroczył rozprawę.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Tragedja bez bohatera"

Trzy akty Gina Rocca

Pani Zofji Jachimeckiej, znanej i bardzo zasłużonej tłomaczce z włoskiego, mamy do zawdzięczenia znajomość zawartą z tą „Tragedją bez bohatera" Gina Rocca. Tym razem jest to znajomość mniej wartościowa, bo „Tragedja bez bohatera" należy do rodziny dramatów kryminalnych, których prototypem była „Kobieta, która zabiła". Prototyp miał więcej w sobie emocji i działał jak udeerzenie maczugą po łbie, podczas gdy „Tragedja bez bohatera" działa bardzo dyskretnie, ale jest też scenicznie mniej efektowna. Znowu więc dwie kobiety walczą o miłość jednego mężczyzny, którego tym razem na scenie wcale nie widzimy, dowiadujemy się tylko że jest człowiekiem słabym i bez woli. Ratnie go z ciężkiej opresji Bianka Spino, rzekomo artystka, a w rzeczywistości wielka kokota, ale gest ofiary w miłości widocznie nie popłaca, bo bohater pada znowu ofiarą zimnej i wyrachowanej erotomanki żony przemysłowca i spekulanta Roversi. A tragiczna aktorka-kokota sprowadza do małego hoteliku, gdzie miała się zatrzymać para kochanków, za zdrosnego męża, spodziewając się, że mąż zastrzeli żonę. Opętana miłością kobieta, zapomniała, że zazdrosny mąż nienawidzi przedewszystkiem drugiego samca, który zabiera mu samiczkę. Rozlega się strzał, który godzi śmiertelnie w kochanka, uchodzi zaś cało zdradzająca żona i rywalka aktorki.

Jest to więc, jak widzimy, sztuka „psychologiczna", bez tła, bo akcja jej da się przenieść w każde inne środowisko. Zato nam autor nie oszczędza starej, doszczętnie już spłowiałej mądrości, sceptycznie porównywującej wielką kurtyzanę z uczciwą kobietą, która sprzedaje się swemu mężowi i która następnie małżeństwo traktuje tylko jako odskocznię dla swych awantur miłosnych. Znamy tę piosenkę, która nietyle jest nową, ile banalną. Nie, ta nowa nasza znajomość z autorem włoskim wcale nie jest interesująca.

Wystawiono tę sztukę chyba dlatego, ponieważ można dać niejako rewję pięknych kobiet. A może też dlatego, by dać pani Jaroszewskiej sposobność do odegrania znowu wielkiej roli tragicznej. Z tej sposobności p. Jaroszewska skorzystała rzetelnie, ale miała widocznie przeświadczenie, że wielki jej talent znaleźć może dla siebie pole w innych, naprawdę wzruszających perypetiach tragicznych. P. Jaroszewska zagrała wprawdzie swą rolę z dużym umiarem, bez przejaskrawienia efektów, ale miało się wciąż to wrażenie, że ją to wszystko bardzo mało obchodzi. Partnerką jej była p. Eichlerówna, która zagrała wielką damę z towarzystwa, akcentując tra fnie zimne i bezlitosne okrucieństwo. Trzecią piękną kobietę tej sztuki odtworzyła p. Marcinowska, której powierzono epizodyczną rolę drugiej kokoty, towarzyszki i przyjaciółki głównej bohaterki. — Panowie wielkiego pola do popisu nie mieli, ale wymbienić się godzi p. Leliwę, z dużym umiarem grającego rolę przyjaciela tych wszystkich, którym się w życiu dobrze powodzi. P. Szymański nie w swoim znalazł się żywiole, zmuszony grać rolę jakiegoś demonicznego księcia Troboskina. Wiele też nie wydobył ze swej roli tym razem p. Karbowski, grający męża zazdrosnego.

Reżyserja p. Szyndlera wydobyła z tej sztuki wszystko, co można było z niej wydobyć. M. K.

Nowe rozporządzenia

Nr. 14 Dziennika Ustaw R. P. z 26 lutego br. zawiera: Rozporządzenia Ministrów:

Poz. 85 — Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 2 grudnia 1931 r. o częściowej zmianie rozporządzenia z dnia 17 grudnia 1925 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 17 grudnia 1925 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 22 lipca 1925 r. o uregulowaniu obrotu cukrem.

Poz. 86 — Skarbu z dnia 4 lutego 1932 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu w sprawie zryczałtowania podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw.

W PARYŻU odbyła się obecnie sesja Egzekutywy międzynarodowego Związku studentów. Na sesji będą omówione również sprawy, złączone ze sytuacja akademików-Żydów na wyższych uczelniach w Europie. Z ramienia Żydów bierze udział w sesji A. L. Teich z Wiednia.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Chuligański napad na „Nowy Dziennik"

Kilkunastu opryszków w czapkach akademickich wybiło szyby w budynku naszego wydawnictwa. — Szczęśliwym trafem niema ofiar w ludziach. — Władze bezpieczeństwa na tropie sprawców.

Wczoraj, w poniedziałek, około godz. 9-tej wieczór budynek naszego pisma padł ofiarą chuligańskiego napadu. W pewnej chwili rozległ się we wszystkich frontowych ubikacjach pierwszego piętra i parteru, gdzie właśnie o tej porze w pełnym toku wre praca redakcyjna i techniczno-drukarska,

gwałtowny huk i brzęk tłuczonych szyb.

W pierwszym momencie pracownicy odnieśli wrażenie, że nastąpiła eksplozja, wkrótce jednak okazało się, że zaszedł tylko chuligański wybryk, którego sprawcy przy pomocy olbrzymich cegieł przypuścili równoczesny szturm na wszystkie oświetlone w budynku okna. Pod uderzeniami cegieł wybitych zostało

ogółem 17 szyb.

O sile uderzeń świadczy fakt, że 2 cegły, wymierzone w okna pokoju na I. p., w którym właśnie stenografka nasza odbierała telefon zamiejscowy, przebiegły przez pokój, długości 3 metrów, poczem rozbiły jeszcze 2 szyby u drzwi, wiodących do tego pokoju.

Tylko szczęśliwemu trafowi

zawdzięczać należy, że w pokoju tym, poza stenografką, zdającą się za linją biegu cegły, przy aparacie telefonicznym, chwilowo nikogo nie było. W zecerni na I. piętrze olbrzymia cegła rozbiwszy jedno okno, utkwiła między ramami okien. W hali maszyn na parterze dzięki zamkniętym okiennicom kamienie nie dostały się do wnętrza, gdzie zatrudnionych było kilka osób.

Wedle zgodnej opinji kilku naocznych świadków, zarówno z pośród naszych pracowników, jak i z przygodnych widzów, zamachu dokonało kilkunastu osobników, którzy przybyli gromadą przed budynek „Nowego Dziennika", oddzielony większym placem od frontu ul. Orzeszkowej. Chuliganie, wśród których zauważono osobników

w czapkach słuchaczy Akademji Górniczej, uzbrojonych w laski,

równocześnie rzucili przyniesione z sobą cegły i kamienie, mierząc wyłącznie do okien oświetlonych. Świadczy to o zbrodniczym zamiarze napastników, którzy musieli zdawać sobie z tego sprawę, że właśnie w oświetlonych ubikacjach zajęci są nasi pracownicy.

Dodać należy, że kiedy jeden z pomocników drukarskich na odgłos huku wybiegł ku drzwiom wejściowym, napotkał na osobnika niskiego, krępego, ubranego w kurtkę, który

zamierzył się na niego trzymaną w ręce cegłą.

W ostatniej chwili napadnięty cofnął się przed niechybnym razem i zatrzasnął drzwi tak, że cegła wybiła szybę w drzwiach. Chuliganie po dokonaniu ohydnego napadu uciekli w stronę ul. Dietla, gdzie rozbiegli się częścią ku Wiśle, a częścią w stronę Stradomia.

ENERGICZNE DOCHODZENIA WŁADZ

Natychmiast po telefonicznem zawiadomieniu władz bezpieczeństwa o dokonanym na budynek nasz zamachu, przybyli samochodem na miejsce starosta grodzki dr. Małaszyński, zastępca szefa bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego radca Wolaniecki i komendant policji na m. Krakowa nadkomisarz Ulaszewski ze sztabem wywiadowców i posterunkowych. Po przeprowadzeniu wizji lokalnej przedstawiciele władz bezpieczeństwa wydali na miejscu szereg energicznych zarządzeń, zmierzających do wykrycia i ujęcia sprawców chuligańskiego napadu.

Oczekiwać należy, że podjęte przez władze bezpieczeństwa natychmiastowe energiczne śledztwo da pozytywny rezultat do rychłego ujęcia zbrodniczych napastników.

Dalsza dyskusja budżetowa w Senacie

Sen. Głąbiński (Kl. Nar.) krytykuje budżet, mówi o nieprzyjaznym stosunku do młodzieży. Świadczyć ma o tem znane stanowisko wobec naczelnego komitetu akademickiego, który 8 lat działał na podstawie złożonego do zatwierdzenia statutu.

Sen. Wyrostek: Czy zostawić im swobodę do Judenhecy? —

Mówca zapowiada, że klub jego będzie głosował przeciwko budżetowi. Sen. Pełowski (NPR) wypowiada się również przeciwko budżetowi.

Sen. Marchlewski (Str. Lud.) oświadcza, że nie należy przejaskrawiać (?) sprawy ekscesów studenckich, dzieje się to zresztą na całym świecie. Zresztą w parlamencie jest nie lepiej, gdyż napada się tu na bezbronnych ludzi.

Chińsko japońska konferencja w Szanghaju pod auspicjami Ligi Narodów

Genewa 29. 2. (K) Dziś wieczór odbyło się plenarne posiedzenie Ligi Narodów w sprawie konfliktu chińsko japońskiego.

Delegat angielski sir John Simon zawiadomił Radę w imieniu swego rządu, o rokowanach chińsko- japońskich, jakie podjęte zostały w Szanghaju między reprezentantami sił zbrojnych obu zainteresowanych państw w obecności komendanta floty angielskiej.

Rokowania doprowadziły do porozumienia i obie strony wyraziły zasadniczą zgodę na zawarcie układu w sprawie zaprzestania dalszych kroków nieprzyjacielskich

Odpowiednie propozycje przesłane zostały rządowi chińskiemu i japońskiemu

Przewodniczący Rady Paul Boncour oświadcza, że Rada Ligi z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości oświadczenie delegata brytyjskiego Obowiązkiem Rady Ligi Narodów jest przyczynić się do pomyślnego zakończenia rokowań i dlatego Rada proponuje natychmiastowe zwołanie w Szaghaju konferencji z udziałem przedstawicieli Chin i Japonji oraz innych państw zainteresowanych. Konferencja miałaby na celu przedewszystkiem powodowanie za przestania kroków nieprzyjacielskich i przywrócenie spokoju w okolicy Szanghaju.

Rada proponuje, aby władze cywilne i wojskowe innych państw, reprezentowanych w Szanghaju, udzieliły swego poparcia w rokowaniach. —

Delegat japoński Sato przyjmuje projekt pod tym warunkiem, że będzie on przyjęty przez jego rząd. —

Delegat chiński wypowiada się za przyjęciem projektu —

Przewodniczący Paul Boncour stwierdza, że wykonanie projektu zależy od zaniechania akcji wojskowej w Szanghaju

Obserwator amerykański w Lidze Narodów Wilson nadesłał pismo potwierdzające, iż rząd

Pobory „radcy ministerjalnego" Hitlera

Jak już donieśliśmy, Adolf Hitler uzyskał wreszcie obywatelstwo niemieckie, otrzymując nominację na radcę ministerjalnego w Brunświku. Jak donosi prasa socjalistyczna, pobory nowego radcy wynosić mają rocznie 5,238 marek, przyczem nowy radca może się natychmiast podać na emeryturę i otrzyma 35 procent swych poborów. Posada ta została swego czasu ze względów oszczędnościowych skasowaną, ale potem na nowo została wstawiona do budżetu. Hitler otrzymał przydział do urzędu pomiaru pól, a w dwa dni później przydzielony został do poselstwa brunświckiego w Berlinie.

Prezydent Hoover znosi uścisk ręki

Jak wiadomo, jednym z przywilejów, przysługujących obywatelom amerykańskim, jest uściśnienie dłoni prezydenta Stanów Zjednoczonych przy różnych okolicznościach, a zwłaszcza w dzień Nowego Roku, gdy poprostu tłumy oblegają Biały Dom, tj. pała prezydenta w Waszyngtonie, aby złożyć życzenia i uścisnąć dłoń głowie państwa.

Już prezydent Coolidge protestował przeciwko temu bolesnemu zwyczajowi, prezydent zaś Hoover postanowił ostatecznie kres mu położyć, oświadczając, że dzisiejsze czasy ciężkie nie pozwalają tracić czasu na tak nierozumną ceremonję. —

Bezpośrednim zaś powodem tej energicznej postawy prezydenta Hoovera względem zakorzenionego zwyczaju stała się podobno ta okoliczność, że 160 rozmaitych organizacyj i stowarzyszeń odbywających swe zjazdy w Waszyngtonie w ciągu bieżącego miesiąca, zwróciło się do prezydenta z prośbą o pozwolenie uściśnięcia mu dłoni. Tymczasem podczas ostatniego dnia Dziękczynienia amerykańskiego święta urzędowego, obchodzonego zwykle w ostatni czwartek listopada, wskutek podawania dłoni setkom obywateli, prezydent uległ tak bolesnemu zapaleniu prawej dłoni, że już myśl poddania się znów bolesnej ceremonji przejmowała go wstrętem.

USA przyłącza się do akcji zmierzającej do przywrócenia pokoju na Dalekim Wschodzie.

WOLNE POSADY

Egzystencję można osiągnąć bez fachowości i kapitału. Zgłoszenia pod „Sposobność“ — Rudolf Mosse, Lwów, Kościuszki 3 557m

POSAD POSZUKUJĄ

LEKARZ z kilkuletnią praktyką poszukuje miej scowości do osiedlenia się. Wiadomość do Adm. „N. Dziennika“ pod „Eskulap“. 545x

INTELIGENTNA stenografistka polsko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia: do Ad min. „N. Dziennika“ pod „Kryzys“. 26g

BIURO Stowarzyszenia zawodowych pielęgniarek dysponuje rutynowanemi siłami do pielęgnowania chorych i niemowląt: Kraków, Straszewskiego 10, telefon 181-99. 257g

Pielęgniarz rutynowany przystępny w wynagrodzeniu szuka odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod „E. W.“ do Adm. N. Dz. 239x

LOKALE

Pokój elegancko umeblowany dla solidnego pana Zielona 6, drzwi 8 zaraz do wynajęcia. 556m

Pokój z osobnem wejściem dla 2 panów do wynajęcia: Augustjańska 10 m. 5. 550

Pokój dla 1—2 inteligentnych panienek z utrzymaniem, telefon, łazienka, fortepian — ew na biuro Sebastjana 8 m. 2 484x

PRZY ul. Wrzesińskiej 6 pokój słoneczny, wysoki parter, osobne wejście, na biuro, do wynajęcia. Wiadomość u stróża lub Nr. telefonu 119-85, od godz. 12—14-ej. 256g

RÓŻNE

Za pożyczenie Zł 1500 za pokryciem wekslowem dam pomieszczenie z pełnem utrzymaniem w krynicy w pensjonacie obok deptaku na przeciąg 8 tygodni. Zgłoszenia pod „A S.“ Kraków, Skrytka pocztowa 105. 558x

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Spółdzielczego Banku Kredytowego Spółdz. z ogr. odp. w Krakowie, **ul. Gołębia L. 2** odbędzie się dnia 15 marca br. o godz. 6·30 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Gołębiej L. 2 z następującym porządkiem dziennym: 1) Postanowienie zmiany brzmienia firmy 2) Ewentualja. Zarząd 264g

PRZYSTĄPIĘ z kapitałem i współpracą do prosperującego, zdrowego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pod „Solidny kupiec“ do Adm „N. Dziennika“.

SPRZEDAŻ

Fala zniżkowych cen! Pończochy jedwabne 1·50, Bemberg z prawdziwym szwem 2·20, ze strzałką 2·90, Macco bardzo trwałe 90 gr, fildecose z prawdziwym szwem 1·60, w pierwszorzędnym gatunku 2·50, poczwórne fildecose 2·20, rękawiczki imitacja irchy od 85 gr. skarpetki męskie czysto niciane 50 gr, sosnowiczanka 60 gr, deseniowe pierwszorzędne od gr 75, reformy damskie niciane 50 gr, lepsze 1·—. reformy jedwabne od 1·90, fildecose z jedwabiem w pierwszorzędnym gatunku 2·50, pończochy dziecinne niciane we wszystkich kolorach i wielkościach od 40 gr do 80 gr. Po tak niskich cenach można nabyć tylko w znanej z taniości firmie **Źródło Pończoch** Kraków, **Plac Dominikański 1.** 521

Wózki dziecinne i lalkowe poleca znana od lat 22 firma Botwin, Kraków Florjańska 30. 2145ek

Wyprawki dla **niemowląt** najtaniej — Maks Bohrer, Kraków, Florjańska 27. 492

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan“. Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121m

MATRYMONJALNE

Szukam męża dla córki, ładna. posag 20 tysięcy gotówki, egzystencję około 1000 Zł miesięcznie. — Kulturalni, wybitnie przystojni Panowie Żydzi lat 30—35 zechcą się zgłosić możliwie z fotografją do Admin. Nowego Dziennika sub „Wyższe lub średnie wykształcenie“. 2·8g

Dwie lekcje sałatek i kanapek

odbędą się dnia **1 i 3 marca** w szkole zawodowej „Ognisko Pracy“. Zgłoszenia i wpisy w kancelarji szkoły, ulica Mikołajska 9 II. p, codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 11—1 Telefon 158-21. Początek lekcji o 4-tej pop.

Ogłoszenie licytacji

Podaje się do wiadomości publicznej, że **dnia 21 marca 1932, o godzinie 10-tej rano,** odbędzie się w magazynach kolejowo-celnych na dworcu towarowym, **ul. Kamienna w Krakowie,** licytacja niepodjętych do dnia licytacji przesyłek kolejowych, jako to: wyrobów z papieru, z drzewa, żelaza, szkła, metali, porcelany, towarów tekstylnych, skór, maszyn, silników, obrabiarek, instrumentów muzycznych, motocykli, towarów kolonjalnych i t. p., oraz towarów skonfiskowanych, jak: 285 scyzoryków, tkanin jedwabnych, półjedwabnych, wełnianych, przeszło 2.400 chustek półjedwabnych i wełnianych, płócien lnianych, bort szychowych, wyrobów szmuklerskich, koronek, wyrobów dzianych, 15 pierścieni złotych z kamieniami szlachetnemi, 65 par kolczyków złotych, 3 zegarki platynowe z brylantami, 16 złotych zegarków damskich, 1 branzoletka złota, 226 pereł prawdziwych barokowych oraz różnych drobnych wyrobów ze złota i srebra.

Na towary niesprzedane w tym dniu odbędzie się następna licytacja **dnia 11 kwietnia 1931, o tej samej godzinie.** 552p

Zeszyt lutowy drugiego rocznika

MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją **dra ZYGMUNTA ELLENBERGA**

zawiera następującą treść (96 stron):

Herman Sternbach: O antysemityzmie.
Roman Brandstaetter: Legion żydowski Adama Mickiewicza (II.).
Samuel Stendig: Czyn Bilujski.
Apolinary Hartglas: Zjazd w Helsingforsie.
Arje Tartakower: Z księgi męczeństwa.
Ozjasz Tillemann: Troglodyci żydowscy (z cyklu: „Skupienia żydowskie w świecie“).
Szymon Lustig: Micha Josef Berdyczewski.
Mojżesz Altbauer: O słownictwie polskiem Żydów
S. Schwarz: Masaryk a żydostwo.
A. Eisenstein: Z badań nad religijnym rozwojem żydostwa.

Warunki prenumeraty: kwart. zł. 8 — zeszyt pojed. zł. 3. Zamówienia do administracji: Warszawa, Rymarska 8, telef. 115738. — Przesyłki pieniężne na konto P. K. O. 24768, Menora, Sp. Wyd. Warszawa, Redakcja: Łódź, Piotrkowska 90, skrz. poczt. 469.

W Krakowie przyjmuje się prenumeratę telefonicznie Nr. 143-64.



„TIRSA“ B. Zimmermanna

jako premja dla Prenumeratorów „Nowego Dziennika“

Jako nową premję dla naszych Prenumeratorów wyznaczyliśmy piękną powieść palestyńską, jaką w swej spuściźnie ideowej pozostawił drogi i niezapomniany Towarzysz nasz błp. BERNARD ZIMMERMANN.

„TIRSA“ jest jedyną dotąd wielką i wybitną wartość literacką posiadającą powieścią żydowską w języku polskim, odzwierciedlającą ideologję Czynu żydowskiego w Erec Izrael.

„TIRSA“ jest wspaniałym i wzruszającym zarazem pomnikiem, wystawionym młodzieży żydowskiej, użyźniającej swym potem i swą krwią glebę Palestyny.

„TIRSA“ nie powinna zabraknąć w żadnej prywatnej lub publicznej bibljotece żydowskiej w Polsce!

Dla naszych Prenumeratorów cena premjowa „Tirsy“ (520 stron druku, piękne wydanie, cena księgarska 8 Zł — wynosi **2 Zł 80 gr** (na prowincji plus porto Zł 1·20)

PRENUMERATA: w Krakowie i prow. miesięczn Zł. 6·00 kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 18·60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldstein